

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

AGRESYWNOSC NIEMIEC WZRASTA Incydenty na morzu Śródziemnym budzą poważne zaniepokojenie

Rzesza opublikuje listę kolonii, które winny być jej zwrócone

PARYŻ, 4. I. (PAT). Coraz częstsze incydenty na morzu Śródziemnym BUDZĄ W PARYŻU POWAŻNE ZANIEPOKOJENIE. Prasa zwraca uwagę, iż w ciągu ostatnich tylko kilku dni miały miejsce cztery incydenty niemiecko - hiszpańskie, dwa incydenty rosyjsko - hiszpańskie oraz kilka innych, a mianowicie ze statkami francuskimi i angielskimi.

Te fakty budzą tym większe zaniepokojenie, iż w niektórych kolach politycznych DOPATRUJĄ SIĘ ZWIĄZKU MIĘDZY TYMI INCYDENTAMI

Tajemnicze oredzie Hitlera Kola oficjalne odmawiają wszelkich informacji

PARYŻ, 4. I. (Tel. wł.). — „Echo de Paris“ donosi z Berlina, iż wkrótce zwołane zostanie posiedzenie Reichstagu celem wysłuchania oredzia kancelarza Hitlera. W kołach oficjalnych odmawiają UDZIELENIA JAKICHKOLWIEK INFORMACJI NA TEN TEMAT. Przypuszczają, że treścią oredzia MA BYĆ ŻĄDANIE ZWROTU KOLONII.

A NOWA KAMPANIA PRASY NIEMIECKIEJ PRZECIW BOLSZEWIZMOWI.

„Le Capitale“ uważa za możliwe, iż kampania ta może być

wstępem do odpowiedzi Rzeszy na demarche francusko - angielską. Tenże dziennik twierdzi również, iż

RZESZA PRZYGOTOWUJE

SIĘ DO OPUBLIKOWANIA LISTY KOLONII, KTÓRE POWINNY BYĆ ZWRÓCONE NIEMCOM.

aby w ten sposób poprzeć swe

żądania w dziedzinie kolonialnej.

Również berliński korespondent „Le Matin“, pisząc o ostatniej kampanii prasy niemieckiej, twierdzi, że Rzesza pragnie przygotować w ten sposób opinię zarówno wewnętrzną, jak i międzynarodową

DO PEWNYCH WYSTĄPIEŃ, KTÓRE NIE SĄ JESZCZE TERAZ ZNANE.

Możliwe jest, że to zmobilizowanie prasy niemieckiej ma na celu tylko umotywowanie treści odpowiedzi niemieckiej na demarche francusko - angielską.

Akcja korsarska na wodach Hiszpanii

Dwa statki brytyjskie napadnięte przez powstańców. — „Koenigsberg“ nadal grasuje. — Urowadzenie dwóch parowców sowieckich
Angielski okręt wojenny odplynął do Kadyksu

LONDYN, 4. I. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Rząd brytyjski wszczął akcję w sprawie DWUCH STATKÓW ANGIELSKICH, NAPASTOWANYCH W CZASIE ŻEGLUGI PRZEZ WOJENNE OKRETY POWSTANCZE.

W sprawie statku „Black Hill“ otrzymał ambasador brytyjski w Hendaye instrukcję ostrego zaprotowania u władz hiszpańskich w Burgos i zażądania zapewnienia, że podobny incydent nie powtórzy się w przyszłości.

W następstwie wypadku statku „Etrih“, który został zatrzymany przez statek hiszpański celem okazania dokumentów podróży, czemu zresztą odmówił, UDAŁ SIĘ DO KADYKSU WOJENNY OKRĘT BRYTYJSKI, celem złożenia protestu i zażądania tych samych gwarancji co w wypadku statku „Black Hill“.

Statek „Etrih“ płynął z Haify do Liverpoolu z ładunkiem pomarańczy.

BAJONNA, 4. I. (PAT). Statek angielski „Black Hill“, który — jak wiadomo — bombardowany był przez parowce powstańcze, płynął z Bajonny do Santander.

W chwili, gdy przepływał koło portu Lequeito, DANO DO NIEGO STRZAŁ ARMATNI, chociaż flaga była rozwinięta i doskonale widziana.

Po pierwszym strzale dowódca statku dał zwyczajowe sygna-

ły, lecz PAROWIEC POWSTAŃCZY OSTRZELIWAŁ STATEK W DALSZYM CIĄGU.

Dokoła „Black Hill“ padło 26 pocisków, które jednak nie trafiły.

W tym momencie zjawiała się

uzbrojona szalupa marynarki baskijskiej. „Black Hill“ całą siłą pary pospieszył w stronę szalupy. Statek powstańczy, uchylając się od walki, popłynął na morze, a „Black Hill“, eskortowany przez szalupę, skierował się w stronę Santander.

LONDYN, 4. I. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że na północnym wybrzeżu Hiszpanii krążownik

„KOENIGSBERG“ ZATRZYMAŁ STATEK HISPANSKI „MARTA JUNQUERA“

o pojemności 622 tonn oraz zmusił go do udania się we wskazanym przez siebie kierunku. Wiadomość tę potwierdzają oficjalne źródła.

MOSKWA, 4. I. (PAT). Według informacji agencji Tass, parowiec sowiecki „Krasnyj Profintern“, podążający z ładunkiem węgla niemieckiego z Brestu do Neapolu, 1 stycznia został zatrzymany w pobliżu Gibraltaru przez powstańczy okręt wojenny. Pod eskortą odprawiono go do Ceuty, skąd zwolniono go po upływie godziny.

PARYŻ, 4. I. (PAT). Agencja Havasa donosi z Gibraltaru, że wczoraj wieczorem został w cieśninie Gibraltaru zatrzymany i następnie odtransportowany do Ceuty sowiecki statek „Komiłes“.

„Aragon“ został zwolniony! Niemcy skapitulowały wobec energicznego stanowiska rządu Hiszpanii

LONDYN, 4. I. (PAT) — Rząd Walencji ogłosił następujący komunikat:

„Rząd hiszpański otrzymał dziś następującą radiówkę: Niemiecki admirał, dowodzący na wodach hiszpańskich gotów jest uwolnić statek „Aragon“ i zaprzestac dalszych represji o ile pasażer i ładunek statku „Palos“ zostanie zwrócony. Oczekuje odpowiedzi radiowej na pokładzie „Koenigsberg“.

Rząd republiki — brzmi dalej komunikat — rozpatrzywszy sytuację postanowił NIE ULEC PRESJI NIEMIECKIEGO ADMIRAŁA.

Wykonywanie przez rząd swych słusznych praw jest czynem odmiennym od aktu agresji i wojny. Rząd nawet NIE UDZIELI ODPOWIEDZI NA RADIÓWKĘ ADMIRAŁA NIE-

MIECKIEGO, która zredagowana była w sposób niewłaściwy w stosunku do rządu państwa suwerennego.

W obliczu tych faktów pogląd rządu hiszpańskiego, że niebezpieczeństwo konfliktu wzrasta, wydaje się znajdować całkowite potwierdzenie. O ile powody tych sporów nie będą szybko usunięte, rząd obawia się, że skutki ich będą nie do naprawienia.

Lord Churchill przybył do Walencji

WALENCJA, 4. I. (PAT) — Do Walencji przybył lord Churchill w celu odbycia szeregu konferencji z członkami rządu hiszpańskiego.

Wobec tej nowej sytuacji i jej wyjątkowej powagi rząd hiszpański zdecydował się uczynić niezbędne kroki dyplomatyczne.

Komunikat rządu hiszpańskiego WYWOŁAŁ W LONDYNIE DUŻE WRAŻENIE.

Choć nie precyzuje on jakiego rodzaju kroki dyplomatyczne rząd hiszpański podejmie, to jednak w Londynie nie przypuszczają, że polegać one będą na zwróceniu się do rządów W. Brytanii i Francji Z PROŚBĄ O INTERWENCJĘ I POŚREDNICTWO DYPLOMATYCZNE.

RABAT, 4. I. (PAT) — Rozgłoszenia powstańcza w Tetanie podała, że statek rządu hiszpańskiego „Aragon“, zatrzymany przez krążownik niemiecki „Admirał Graf von Spee“ został zwolniony.

Konduktorowa wąskotorowa

Jesteśmy państwem demokratycznym. Idee demokratyczne przeniknęły, zdawałoby się, już tak dalece do wszystkich warstw naszego społeczeństwa, że najbardziej nawet konserwatywne i arystokratyczne z naszych partii przyznają się do demokracji, ba, demokracją wojują, lub przy najmniej próbują nią wojować.

A tymczasem nie wiem, czy istnieje na całym świecie społeczeństwo — nawet z tych o ustroju monarchicznym — gdzieby kultura tytułu doszła do takich rozmiarów, jak u nas, gdzieby do tego stopnia nie można było obejść się w zwyczajnym, najcodzienniejszym życiu bez nieustannego, na wszystkie strony tytułowania... No, i gdzieby w tym względzie z takimi się czło wiek ciągle spotykał nonsensami. W rodzaju tych, słynnych już i wielokrotnie cytowanych, biletów wizytowych, jakiejś paniusi z Krakowa, która sobie pod imieniem i nazwiskiem kazała wydrukować i ów — dziwny i wspaniały — tytuł: „konduktorowa wąskotorowa”. Co może wprawdzie nie jest faktem autentycznym, ale łatwo by nim być mogło, zważywszy...

Oto, to chociażby zważywszy, że niedawno nawet Ministerstwo Spraw Wojskowych uznało za konieczne wydać okólnik, zalecający oficerom wpływać na swoje małżonki, aby te zaprzestały używać tytułów mężowskich szarż. Bo już nie o to nawet idzie, że mówią one do siebie per „pani porucznikowa” czy „pani majorowa”, ale per pani „porucznikowa — czy majorowa dyplomowana”... I że nawet — i to podobno się zdarzało — czują się urażone, jeśli im tego „dyplomowana” nie powiedzie.

Wyobraźmy sobie, do jakich konfliktów mogłoby doprowadzić ściśle przestrzeganie analogicznej nomenklatury w najrozmaitszych środowiskach. Wyobraźmy sobie np. „panią starszą inspektorową” albo „generalną dyrektorkę”, albo panią „dyrektorkę finansową”...

Strach w ogóle bierze nawet na samą myśl o tym. Przecież to mogłoby być niemal powodem niejednej honorowej sprawy!

Ale i bez pań dosyć jest z naszą tytułomanią kłopotów. Dosyć, aż za dużo! Bo przecież już doszło do tego, że nie wypada, zwracając się do kogoś, nie przypisać mu jakiegoś tytułu. Że sam zwrot „pani”, „pani” zaczyna być niegrzecznym, bez „należnego szacunku” zwrotem...

A prawdziwa dopiero katastrofa, jeśli któraś z „wyżej postawionych” osób zajmowała w ciągu swej kariery wiele stanowisk kolejno, albo też jeśli jej przysługuje równocześnie kilka tytułów. Bo wiadomo, trzeba w takim wypadku wybierać ten najwyższy i najgodniejszy. Niestety, nie zawsze łatwo się w tym zorientować — i już gotowa — jeśli dostojnik czuł pod tym względem — obraza, w każdym zaś razie gotowe przykre poczucie, że, a nuż, może, przypadkiem powiedziało się właśnie nie tak, jak należy... Zwłaszcza, gdy ktoś przed tym zajmował stanowisko wyższe, niżli dziś zajmuje — co, ostatecznie, wcale nie rzadko się zdarza. Jak mówić wtedy? Czy używając jego tytułu obecnego, związanego z obecnym jego stanowiskiem? Gotów obrazić się, że „zapomniał” jego poprzednie zasługi. Że w ogóle, najwidoczniej, nie wiesz, gburze, „z kim masz okoliczność”? No, a wymienić znówu ten dawny, wyższy tytuł to

Ekscentryczna milionerka

Ministra Edena nazwała wrogiem publicznym Nr. 1

Czek na półtora miliona funtów na cele dobroczynne

Wszystkie pisma angielskie doniosły o zgonie lady Houston, milionerki, którą znała cała W. Brytania. Ze zgonem jej znikła z szachownicy wydarzeń politycznych Anglii najdziwniejsza postać kobiety-polityka, kobiety filantropki, gorącej patriotki. — Lady Houston dała się szczególnie przykro we znaki obecnemu rządowi Baldwina, posadzając wszystkich członków tego gabinetu, od premiera począwszy, a na podsekretarzach stanu skończywszy, że holdują oni zasadom komunistycznym. Kobieta ta była właścicielką czasopisma p. t. „Saturday Review”, które w ostatnich czasach zyskało w Londynie wielki nakład i rozgłos i widniało w kioskach reklamowych i wystawach. Na pierwszej stronie jednego z ostatnich numerów „Saturday Review” widniał duży kilkuzłotowy tytuł: „MISTER EDEN — WRÓG PUBLICZNY Nr. 1”

Autorką odnośnego artykułu była lady Houston, która z wielką zaciekleścią zwalczała poszczególnych ministrów, a szczególnie Edena za jego politykę zagraniczną, która tej ekscentrycznej kobiecie się nie podobała. Przed kilkoma miesiącami p. Houston wysłała do wicepremiera Ramsay Mac Donalda telegram, który brzmiał: „Kiedy wreszcie wytoczy mi pan proces za publiczną obrazę?” W ogólności w czasopiśmie pani Houston nie brakło soczystych wyrażań, przy czym pani ta jako naczelna redaktorka i właścicielka pisma nie cofała się przed krytyką najwybitniejszych osobistości W. Brytanii, których choćby w najmniejszej mierze podejrzewała o popieranie hasel komunistycznych.

Pismo „Saturday Review” należało dawniej do rzędu najważniejszych i najbardziej umiarkowanych tygodników Anglii. Ale było to do czasu, gdy pismo sprzedane zostało lady Houston. W roku 1926 odziedziczyła ona olbrzymi majątek po swym mężu, sir Robercie Houston, który zmarł w 71 roku życia. S. p. Houston ożenił się dwa lata przed śmiercią. Poprzednio pani Houston była już dwukrotnie zamężna. Majątek swój zapisał w testamencie swojej żonie, a łączna wartość tego majątku wynosiła 7 milionów funtów. — W ostatniej swej woli Houston pisze: Pieniądze swoje przeznaczam dlatego swojej małżonce, z którą żyłem zaledwie dwa lata, że „swoim poświęceniem i niezwykłą intuicją w dwóch wypadkach uratowała mi życie”.

jednak coś w rodzaju jakgdyby impertynencji. W rodzaju skromnej — niewinnej aluzji: widzisz, panie szanowny, kiedyś było lepiej...

Aż, w sumie, tylko się powieś, nieszczęśliwy człeku, gdy los cię zmusza stykać się z tymi (zwłaszcza z tymi mniej dostojnymi) dostojnikami. A przecież byłoby tak łatwo uniknąć wszystkich tych zmartwień! A przecież było by tak łatwo wzorować się w tym względzie chociażby na Francji. Czy nawet na Anglii. Tak, na Anglii, gdzie — chociaż jest ona państwem tak bardzo arystokratycznym — mówi się nawet do księżat krwi całkiem zwyczajnie „you”, tylko raz jeden ewentualnie w ciągu całej rozmowy używając zwrotu „his royal highness” — „jego królew ska wysokość”. — (Kur. Por.)

Strata męża tak dalece dotknęła psychicznie lady Houston, że popadła w silny rozstrój nerwowy i cierpiała na manię prześladowczą. Dzięki zabiegom wybitnych lekarzy specjalistów pani Houston odzyskała równowagę umysłu, po czym coraz częściej zaczęła się zjawiać na przyjęciach londyńskiego high-life'u i brać udział w życiu publicznym W. Brytanii. W r. 1927, a więc w rok po zgonie mister Houstona, o rękę zamożnej spadkobierczyni ubiegać się zaczęło wielu kandydatów, potrzebujących gwałtownie pomocy finansowej. Gdy ich oferty stawały się coraz bardziej natrączywe, lady Houston wyjechała z Londynu i rok cały spędziła na swoim jachtcie. Na fladze okrętowej widniał napis:

„NIKT MNIE BEZKARNIE NIE DOTKNIĘ”.

Po powrocie z długotrwałej podróży morskiej lady Houston zaczęła obejmować w posiadanie dobra pozostawione jej przez męża. Przy tej okazji doszło do gwałtownej scysji między spadkobierczynią a angielskimi

władzami skarbowymi, które wymierzyły jej olbrzymi podatek. Lady Houston nie dała sobie jednak ściągnąć tego podatku i interweniowała u ówczesnego kanclerza skarbu Winstonona Churchilla. Przy tej okazji wręczyła mu

CZEK NA PÓLTORA MILIONA FUNTÓW,

przeznaczając te pieniądze na cele dobroczynne.

Po tym, w okresie od 1927 r. do końca 1936 roku, a więc przez 10 lat, lady Houston hojną dłońią zasilala różne instytucje filantropijne, szukając w swojej akcji humanitarnej zadowolenia życiowego. Poza swoją akcją społeczną milionerka angielska poświęcała olbrzymie sumy na rzecz rozwoju lotnictwa. Poprzedniemu kanclerzowi skarbu wręczyła czek na 200 tys. funtów na cele lotnictwa, wskazując w odrębnym piśmie że lotnictwo to musi być przeznaczony dla obrony powietrznej Londynu. W roku 1931 prześlala ora ówczesnemu rządowi Labour Party 100 tys. funtów zmuszając tym samym Wielką Brytanię do udziału w światowym konkursie samolotów. — Przez nią również finansowana była w roku 1933

EKSPEDYCJA POWIETRZNA

NA MOUNT EVEREST,

w czasie której udało się dwukrotnie przelecieć ponad najwyższym szczytem świata. — Zmarła milionerka poświęciła także wielkie kwoty na rzecz pomocy prześladowanym w Rosji sowieckiej, którzy nie wyrzekli się religii. Należała ona do owych pięciu wybranych kobiet, które dla swoich zasług w czasie wojny uzyskały zaszczytny tytuł: „Damy orderu Imperium Brytyjskiego”. Odzroczenie to otrzymała ona za to, że własnymi środkami pieniężnymi stworzyła wspaniałe urządzonej szkołę dla pielęgniarzek, które z poświęceniem i przy pomocy nabytego doświadczenia niosły pomoc ofiarom wojny światowej.

W ostatnich latach lady Houston

coraz częściej brała udział w życiu dziennikarskim i szeregi jej publikacji poświęciło się na łamach różnych pism angielskich. — Największego wroga świata widziała ona zawsze w bolszewizmie i skrajnie lewicowych związkach. Rząd Baldwina, który nie sprzyjał jej poczynaniom — lady Houston nienawidziła. Wskutek tego w nabytym przez nią piśmie „Saturday Review” pojawiały się raz po raz gwałtowne ataki na obecnych członków rządu.

Winston Churchill, który zawzięcie zwalczał nową konstytucję dla Indji, był jej wielkim zwolennikiem.

Lady Houston ubóstwiała wprost króla Edwarda VIII, a fakt jego ustąpienia tak głęboko ją dotknął — że numer „Saturday Review”, w którym się pojawił artykuł o ustąpieniu króla kazała zaopatrzyć w

GRUBĄ ŻALOBNA OEWÓDKĘ

Kto obecnie odziedziczył jej wielki majątek — jeszcze niewiadomo, tym bardziej, że jej zastępcy prawni mimo skrupulatnych poszukiwań w mieszkaniu lady Houston nie znaleźli testamentu. W ciągu ostatnich kilku lat lady Houston mieszkała w zacisznej willi, w dzielnicy Hampstead w Londynie. — Jak podają najbliżsi jej sąsiedzi oraz zatrudnione u niej osoby, bardzo często spędzała ona noce w zwykłym namiocie, który kazała sobie wybudować pośrodku ogrodu, przylegającego do willi. Bardzo często można ją było spotkać w późnych godzinach wieczornych na peryferiach dzielnicy, w której mieszkała, w starym wyszarżonym okryciu, gdzie wdawała się w rozmowy z bezdomnymi i bezrobotnymi. Pomagała im materialnie, ale dobry psycholog mógł zauważyć, że rozmowy z tymi ludźmi i wysłuchiwanie ich żalów, jakby sprawiało jej przyjemność.

Była to niezwykła kobieta. — Odznaczała się ekscentrycznością, ale serce miała szlachetne i wiele zdziałała dobrego.

JUZ JUTRO

w kinie

„RIALTO”

NAJWESELSZA
PREMIERA
— SEZONU —

kipiącej najprzedniejszym humorem i wesołą piosenką radosnej polskiej komedii muzycznej



W rolach głównych:

Jadzia Andrzejewska
Lidia Wysocka
Mira Zimińska
Franciszek Brodniewicz
Antoni Fertner
Stanisław Sierański



JUZ JUTRO

w kinie

„RIALTO”

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10.

Olsniewająca polska komedio-operetka

PANI MINISTER TAŃCZY...

W r. gł. Mankiewiczówna, Œwiklińska, Znicz, Żabczyński, Sierański

Półurzędowe posiedzenie

senackiej komisji budżetowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj nieoczekiwanie zwołano posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej senatu dla rozpatrzenia projektu ustawy o pożyczce francuskiej. Posiedzenie ma charakter nawpół urzędowy, gdyż, jak wiadomo, komisja senacka może rozpatrywać projekty dopiero odesłane z plenum sejmu.

Ponieważ sejm załatwi ten projekt dopiero dziś, we wtorek, przeto formalnie dopiero po tym posiedzeniu mogłaby obradować o nim komisja senacka.

Dla przyspieszenia i przewidując, że jeszcze w ciągu bie-

żącego tygodnia zbierze się plenum senatu w tej sprawie przewodniczący komisji senackiej, Roztworowski zwołał posiedzenie, na którym sen. Dąbkowski wygłosił referat, minister skarbu Kwiatkowski powtórzył swoje wyjaśnienia i informacje, złożone już w komisji sejmowej.

Rząd reprezentowali poza tym minister Roman, podsekretarz stanu Szembek, podsekretarz stanu Sokołowski i wice-minister spraw wojskowych generał Głuchowski. Głosowanie nad tym projektem odbędzie się na posiedzeniu tejże komisji dopiero w czwartek

4 tys. ochotników włoskich wylądowało w Kadyksie w przeddzień podpisania układu z Wielką Brytanią

Lewica angielska zarzuca rządowi, że popiera akcję Italii w Hiszpanii, chcąc wyrugować stamtąd wpływy niemieckie

PARYŻ, 4 I. (Tel. wł.). — W dniu 1 b. m. włoski statek „Lombardia“ wysadził w Kadyksie 4.000 ochotników włoskich, którzy wezmą udział w walkach po stronie powstańców.

LONDYN, 4 I. (PAT). — Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie potwierdzają wiadomość o wylądowaniu w dn. 1 b. m. w Kadyksie 4 tys. włosków, przybyłych na transportowcu „Lombardia“.

LONDYN, 4 I. (PAT). Agencja Reutera podaje: Fakt, że Włochy wybrały dzień, poprzedzający podpisanie w Rzymie wymiany zapewnienia, dla wysadzenia w Hiszpanii 4 tys. ochotników, wywołał w londyńskich kołach dyplomatycznych duże zdziwienie.

Urzędowy punkt widzenia jest jednak taki, że wymiana zapewnienia nie ma żadnego związku z polityką interwencji lub nieinterwencji w Hiszpanii poza interwencją terytorialną Hiszpanii.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Francja i W. Brytania przed przystąpieniem do poważnego zastanowienia się nad ostatnim wysadzeniem na ląd ochotników włoskich, czekać będą odpowiedź niemieckiej i włoskiej na apel przeciwko wysyłaniu ochotników cudzoziemskich do Hiszpanii. Odpowiedzi te oczekiwane są w najbliższych 3—4 dniach.

LONDYN, 4 I. (PAT). Brytyjskie czynniki urzędowe stanowczo zaprzeczają, jakoby porozumienie włosko - brytyjskie zawierało jakiegokolwiek tajne klauzule. Nie zaprzeczają tu wszakże, że w toku rokowań dokonano bardzo szczegółowego przeglądu wszystkich spraw obchodzących W. Brytanię i Włochy, przy czym wyjaśniono i uzgodniono poglądy obu rządów na cały szereg kwestii.

Tak więc ze strony włoskiej

uznane być miały specjalne interesy Grecji, Jugosławii i Turcji na morzu Śródziemnym oraz miało zostać zapewnione przystąpienie Włoch do konwencji w Montreux.

Również omówiono sprawę Palestyny oraz zagadnienie angielskiej bazy morskiej na

Cyprze i włoskiej na wyspach Dodekanezu.

Prasa angielska nie wykazuje naogół entuzjazmu dla zawartego porozumienia.

Artykuły wstępne w dziennikach dzisiejszych z „Times'em“ na czele są bardzo wstrząsliwe, a w niektórych wypadkach,

jak w „Manchester Guardian“, wprost nieżyczliwe.

Komentarze oficjalne nacechowane są także wielką rezerwą, natomiast z satysfakcją podkreślone jest przez czynniki urzędowe poparcie, udzielone porozumieniu przez Francję w deklaracji min. Delbos.

Ze strony brytyjskiej unika się wywarcia wrażenia, aby porozumienie włosko - brytyjskie mogło w najmniejszym choćby stopniu osłabić działanie francusko - brytyjskie.

Nie mniej przeto koła, zbliżone do Foreign Office, przyznają, że istnieją poważne trudności dla zawarcia podobnego porozumienia między Włochami i Francją.

Wysoce ambarasującym dla brytyjskich czynników rządowych jest fakt, że w przeddzień podpisania rzymsko - brytyjskiego porozumienia włosi wysadzili w Kadyksie 4.000 ochotników.

W angielskich kołach lewicowych panuje silne wzburzenie i rząd brytyjski posadzany jest o to, że podpisując porozumienie, mileząco tolerował włoską interwencję, jak również o to, że mając obecnie formalne zobowiązanie, iż włosi szanują status quo na Balearach, rząd brytyjski sprzyja powstańcom.

Zwracają również uwagę na informacje konserwatywnego pisma do izby gmin Crossley'a, który bawił ostatnio w Hiszpanii po stronie gen. Franco i powróciwszy do Londynu stwierdził na łamach „Manchester Guardian“, że w obozie powstańczym znajduje się 14.000 niemieckich żołnierzy. Naogół w kołach politycznych przeważa opinia, że zawarcie włosko - brytyjskiego porozumienia wydatnie się zapowiada ciche poparcie przez W. Brytanię akcji gen. Franco przy zachowaniu pozorów nieinterwencji i przy jednoczesnym usuwaniu z Hiszpanii wpływów niemieckich, co odpowiadać ma również interesom włoskim.

Madryt znów bombardowany

Wiele budynków padło ofiarą płomieni. — Zaciekle walki trwają

PARYŻ, 4 I. (PAT) — Havas donosi z Madrytu: Dziś w południe 5 samolotów powstańczych bombardowało różne dzielnice Madrytu.

Na placu Bilbao padło wielu rannych. Bomby zniszczyły południową część pałacu księcia Santa - Helena, kuzyna b. króla Hiszpanii. W tej dzielnicy padło 5 zabitych oraz 15 rannych, z czego 9 ciężko.

W szeregu budynków na ulicach Barquillo i Ferdynanda VI wybuchły wielkie pożary.

Najbardziej ucierpiało przedmieście Madrytu Tetuan Las Victorias. Bomba trafiła na głównej ulicy przedmieścia w kolejkę kobiet, stojących przed sklepem z żywnością. 52 osoby straszliwie okaleczone zmarły na punkcie opatunkowym.

O godz. 20,30 opublikowano komunikat, głoszący że ofiarą bombardowania padło 35 zabitych i około 200 rannych, z których wielu zmarło.

Attache belgijski zabity

BRUKSELA, 4 I. (PAT) — „Libre Belgique“ donosi, iż na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego przez przedstawicieli dziennika, uzyskano dowody, że attache ambasady belgijskiej w Madrycie, Jacques de Borckgrave, został zabity w Fuencaral na północ od Madrytu i że zwłoki jego zostały odnalezione dzięki poszukiwaniom konsula belgijskiego.

Senat gdański zatwierdził

rozwiązanie partii socjalistycznej Wolnego Miasta

Gdański kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Senat gdański zatwierdził rozporządzenie prezydium policji o rozwiązaniu partii socjalistycznej w wolnym mieście. Motywując odrzucenie zażaleń, senat orzekł, że znaleziona rzekomo u socjalistów broń jest całkowitym uzasadnieniem powyższego rozwiązania.

W Gdańsku nie ma już żadnej drogi prawnej, któraby umożliwiła odwołanie od orzeczenia senatu.

Gdańskie koła polityczne ma

ją nadzieję, że rada ligi narodów na sesji styczniowej, zajmując się całokształtem spraw wewnętrznych Gdańska, będzie musiała wypowiedzieć się także w sprawie rozwiązania partii socjalistycznej i tę decyzję, sprzeczną z konstytucją, będzie musiała uchylić.

Aresztowanie hitlerowców

Gdański kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dopiero teraz przedostały się do szerszych kół bliższe wiadomości o ostatnich aresztowaniach wśród hitlerowców gdańskich.

Aresztowań dokonał oddział sztabowy szturmówek S. A. pełniący obowiązki żandarmerii partyjnej. Uwzięci hitlerowcy byli osadzeni początkowo w suferynach koszar oddziałów szturmowych, a mianowicie w gmachu starej szkoły morskiej, poza tym w koszarach „Huzarów Śmierci“ we Wrzeszczu (Langfurze) i w koszarach na Wieben. Z koszar przewieziono aresztowanych do prezydium policji, a po tym do piero do więzienia.

Biuro informacyjne powstać ma przy M. S. Wojsk.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W tych dniach zanotowali my pogłoskę o bliskim objęciu przez b. ministra Floya - Rajchmana stanowiska doradcy ekonomicznego przy ministerstwie spraw wojskowych.

Jak słychać, stanowisko to łączy się ma z projektem powołania do życia biura informacyjnego przy wspomnianym ministerstwie. Biuro to miało by między innymi na celu oświetlenie zagadnień życia gospodarczego w związku z potrzebami wojska.

Znamienny ceremonial

Gdański kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Znamienny był ceremonial noworocznych życzeń urzędowych w Gdańsku. Cały senat z prezydentem Greiserem na czele udał się z życzeniami do gaulitera Forstera, podkreślając w ten sposób jego naczelną pozycję w Gdańsku.

Krwawe zajścia

w związku ze strejkami w amerykańskim przemyśle samochodowym

NOWY JORK, 4 I. (PAT). — W związku ze strejkami w amerykańskim przemyśle samochodowym doszło dziś do pierwszych zająć.

Podczas starcia pomiędzy strejkującymi a policjantami przed zamkniętymi bramami zakładów Fishera w Cleveland ranny odnieśli 1 policjant i 2 strejkujących robotników.

Z powodu braku towaru zamknięto w poniedziałek w kilku miastach oddziały General Motors Corporation, m. in. składy w Anderson (stan Indiana), za-

trudniające 9 tys. ludzi.

W chwili obecnej nieczynnych jest 19 fabryk General Motors, wskutek czego bez pracy pozostało przeszło 38 tys. ludzi.

Na konferencji przedstawicieli związków zawodowych z różnych fabryk General Motors ustalono 8 zasadniczych postulatów, które mają być przedstawione zarządowi fabryki. Wśród tych żądań znajduje się sprawa umowy zbiorowej o płacach oraz 30-godzinnego tygodnia pracy przy 6-godzinnym dniu pracy i jednym dniem wolnym.

300 łodzi uwiecznionych na morzu Kaspijskim

ASTRACHAŃ, 4 I. (PAT) — Na morzu Kaspijskim w ciągu ostatnich dni grudnia panował gwałtowny huragan. Temperatura znacznie się obniżyła. Około 300 łodzi rybackich znajduje się w bardzo trudnej sytuacji w pobliżu wyspy Czecen.

Na pomoc im podażyło kilka parowców i łamacz lodów. Samoloty ustaliły miejsce, w którym łodzie rybackie zostały zablokowane przez lody, grożące im zniszczeniem.

Rybaczy są zaopatrywani w żywność przez samoloty.

Parowiec niemiecki „Sensal“ zatonął w czasie burzy

BERLIN, 4 I. (PAT). Z Hamburga donoszą: Stwierdzono urzędowo, iż 850 - tonnowy parowiec niemiecki „Sensal“, który znajdował się w drodze z Piławy nad morzem Bałtyckim i do Bożego Narodzenia nie dał znaku życia, zatonął

podczas burzy. Załoga statku składała się z 12 osób.

Z powodu katastrofy na budynkach marynarki i statkach niemieckich opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby.

Wilkins szturmuje biegun

Nowa wyprawa na lódzi podwodnej

LONDYN, 4 I. (PAT) — Do Southampton przybył podróżnik i badacz stref polarnych Humbert Wilkins, który zamierza w lipcu 1938 r. odbyć podróż ze Spitsbergenu do morza Behringa poprzez bieguna Północny w specjalnie w tym celu zbudowanej łodzi podwodnej.

Według obliczeń Wilkinsa, ekspe-

dycja ta będzie trwała około 2 miesięcy. Koszty jej wyniosą 35 tys. funtów szterlingów.

W roku 1931 Wilkins odbył podróż do bieguna Północnego w łodzi podwodnej zwanej „Nautilus“. Na Atlantyku łódź uległa katastrofie, z której załogę uratował amerykański krążownik.

Wypadek z torpedy

Tragiczny wypadek pasażera w drodze do Katowic

CZĘSTOCHOWA, 4 I. (Pat). Jadący z Warszawy w stronę Katowic pociągiem lux-torpeda pasażer Majer Wandrowicz, w wieku około 70 lat, chcąc wejść do toalety, przez pomyłkę otworzył drzwi wagonu i wypadł na tor kolejowy.

Po przybyciu pociągu do Częstochowy spostrzeżono nieobec-

ność pasażera i niezwłocznie na poszukiwanie zaginionego wysłano parowóz, który odnalazł go na odcinku między Rudnikami a Klomnicami. Wandrowicz doznał stosunkowo nie zbyt groźnych obrażeń i przewieziony został do szpitala w Częstochowie.

Hojny dar milionera

Ofiarował dzieła sztuki, sięgające 19 milionów dol.

WASZYNGTON, 4 I. (PAT) — B. sekretarz skarbu i b. ambasador St. Zjedn. w Londynie, znany milioner Mellon zawiadomił prezydenta Roosevelta, że zamierza on ofiarować na własność narodu amerykańskiego swe zbiory dzieł sztuki, których wartość sięga 19 milio-

nów dolarów. Zbiór Mellona składa się w dużej części z obrazów, odkupionych od rządu sowieckiego. Są tam m. in. wspaniałe malowidła Rafaela, Tycjana, Botticelliego, Rembrandta, Rubensa, Goyi, Velasqueza itd

Mianowanie zastępcy komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że dotychczasowy kierownik referatu bałtyckiego w wydziale wschodnim ministerstwa spraw zagranicznych, p. Tadeusz Perkowski, zamianowany został zastępcą generalnego komisarza Rzeczypospolitej w w. m. Gdańsku.

Kongres ludowców odbędzie się 17 b. m. w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kongres nadzwyczajny ludowców, zwołany na 17 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Resursy obywatelskiej. Obrady mają odbywać się bez obecności postronnych osób gości i t. p.

Zjazd przedstawicieli gmin żydowskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach odbędzie się zjazd przedstawicieli gmin żydowskich. Rozpatrywane będą na nim sprawy wprowadzenia w życie zniesienia uboju rytualnego, a także udziału gmin żydowskich w pomocy zimowej.

Org. sjonistyczna współdziałać będzie tylko z organizacjami demokratycznymi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli organizacji sjonistycznej w Warszawie. Omawiano ogólne położenie polityczne i powzięto jednomyślną decyzję, że organizacja sjonistyczna w Polsce powinna współdziałać wyłącznie z organizacjami demokratycznymi.

Szaliapin organizuje operę wędrowną

BERLIN, 4 I. (PAT). Według doniesień z Austrii, znakomity śpiewak Szaliapin czyni przygotowania do założenia opery wędrownej. Zespół opery ma się składać ze śpiewaków rosyjskich, którzy wyemigrowali z Rosji sowieckiej, celem zaś jej ma być wyłącznie szerzenie narodowej sztuki operowej rosyjskiej.

Przedłużenie służby w wojsku holenderskim

HAGA, 4 I. (PAT). W parlamencie przedłożona została ustawa o przedłużeniu służby w wojsku holenderskim. Przewiduje ona: 1) przedłużenie służby w marynarce o 6 miesięcy, 2) zwiększenie ilości ćwiczeń rezerwistów wojska lądowego z 2 na 3 ćwiczenia.

2 miliony strat katastrofalny pożar w Rybniku

KATOWICE, 4. I. (PAT) — Według prowizorycznych obliczeń szkody, wyrządzone przez wczorajszy pożar w fabryce skór „Salus” w Rybniku wynoszą blisko 2 miliony zł. Fabryka spłonęła doszczętnie.

Ostry proces arterio-sklerozy zasadniczą przyczyną choroby papieża



Pius XI

CITTA DEL VATICANO, 4. I. (PAT). — Ogłoszono tu następujący komunikat o stanie zdrowia papieża.

Po miesiącu klinicznego traktowania choroby można w następujący sposób zreassumować stan zdrowia papieża.

Zasadniczą przyczyną choroby polega na procesie arterio-sklerozy w całym organizmie, szczególnie ostrym w okolicach serca, co pociągnęło za sobą zaburzenia tętna.

W pierwszych dniach grudnia ub. roku spotęgowanie tych zaburzeń pociągnęło za sobą niedostateczność krążenia krwi.

Dzięki spoczynkowi i odpowiedniej opiece, objawy dolegliwości sercowych, jakkolwiek zmienne, uległy pewnemu stopniowemu złagodzeniu. Natomiast zaostrzyły się bolesne objawy w lewej nodze, już dawniej istniejące, a ponadto wystąpiły analogiczne objawy w prawej nodze, związane z zaburzeniami natury naczyniowej i nerwowej.

Można mieć nadzieję, iż zaburzenia lokalne będą mogły stopniowo być złagodzone, a nawet całkowicie usunięte, natomiast stan serca nakazuje pewną powściągliwość sądu, ze względu na ostry charakter procesu arterio-sklerozy i wiek papieża.

Holandia się nie przestraszyła! Obok flagi państwowej dozwolone są wyłącznie barwy księcia Bernarda

HAGA, 4. I. (PAT). Biuro prasowe rządu holenderskiego ogłosiła w związku z kampanią prasy niemieckiej następujący komunikat: Charge d'affaires Holandii w Berlinie odbył rozmowę z rządem niemieckim.

Rząd holenderski uważa tę kampanię za rzecz poważną, gdyż prasa niemiecka zarzuca ks. Bernardowi wyrzeczenie się kraju rodzinnego i ponieważ gościom królowej czyniono trudno

ściel przy przejeździe granicy.

Co się tyczy żądania skierowanego przez rząd niemiecki do rządu holenderskiego, aby wydał on zarządzenia, zapobiegające znieważeniu swastyki i niemieckiego hymnu narodowego, to rząd holenderski odpowiada, że królowa wyraźnie oświadczyła, iż zaślubiny księżniczki mają mieć charakter rodzinny.

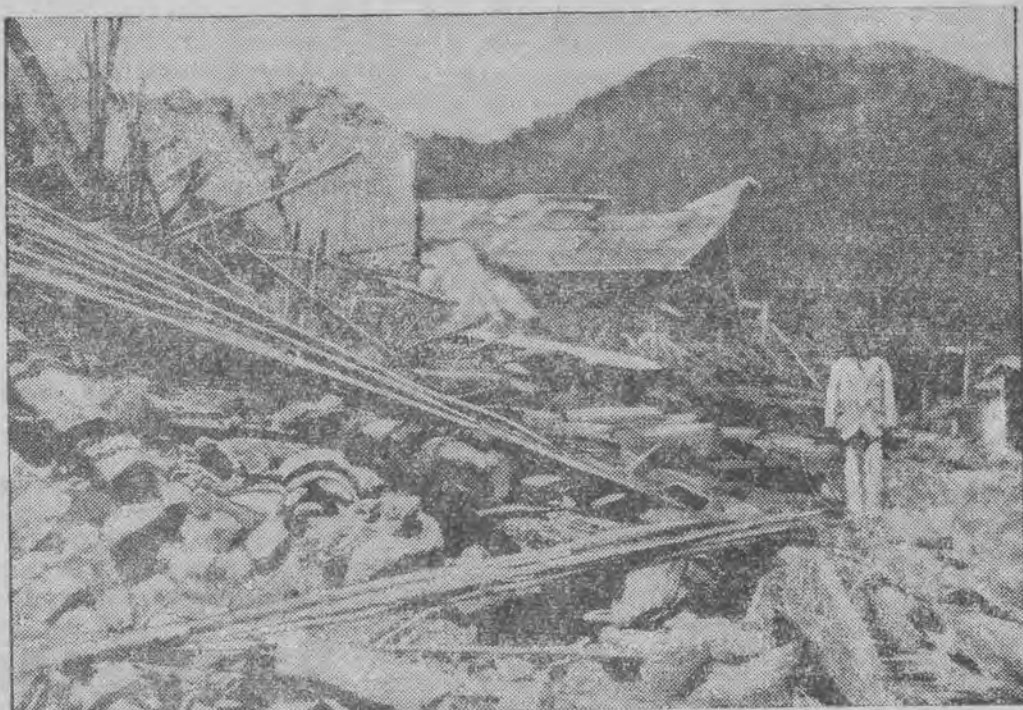
W konsekwencji nie ma racji ozdabianie gmachów publicz-

nych i prywatnych domów holenderskich flagami ze swastyką.

Obok flagi holenderskiej dozwolone są wyłącznie barwy rodzinne ks. Bernarda.

Rząd holenderski wyraża nadzieję, że udzielił rządowi Rzeszy zadośćuczynienia, jak również życzenie, aby w przyszłości Rzesza przed zajęciem niezbytelnego stanowiska zasięgnęła uprzednio dokładnych informacji.

Trzęsienie ziemi



poczyniło wielkie spustoszenie w w środkowo - amerykańskiej repu blice San Salvador.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód.

Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimowa dla bezrobotnych.

Królowa piękności Sjamu



która została ostatnio uroczystie „ukoronowaną”.

Felieton

Koniunktura

Kat paryski Deibler przeszedł z dniem 1 stycznia 1937 roku na emeryturę. Przez cały czas „praktyki” ściał 217 głów.

Jednocześnie przeszedł w stan spoczynku berliński kat Gottorp. „Ciężka” praca ostatnich lat wyczerpała jego niebylejakie siły. Nie wiadomo, ile głów strącił z karku. Nie zawstydzi go z pewnością skromność rozmiarów liczby. Nowe bowiem niemieckie prawo karne opiera się, jak oświadczył niedawno sekretarz stanu dr. F., na zasadzie:

„Znaczenie kary śmierci polega na jej istotnym wykonaniu”.

Maksyma ta powinna właściwie stosować się do każdej kary od najcięższej do najłżejszej. Nawet kara pieniężna traci wartość, gdy nie została ściągnięta. Oświadczenie dr. F. brzmi dalej następująco:

„Jest rzeczą naturalną, że nowe prawo karne rozumie powagę wykonania wyroków śmierci. Ze względu na niemiecką uczuciowość przewidziane jest również w przyszłości wykonanie ich jedynie w obrębie murów więziennych”.

Jeszcze dalej idzie dyskrecja w stosunku do kar cielesnych, wymierzonych więznom oraz egzekucji bez wyroku sądowego. Władze ukrywają je nie tylko przed wzrokiem, lecz i przed wiedzą społeczeństwa. Nie dzieje się to w celu zachowania powagi kary, lecz w celu zapewnienia wykonawcom swobody korzystania z tej „przyjemności”.

Wyrzeczenie się intratnego zawodu przez dwóch tak dzielnych „specjalistów”, jak Deibler i Gottorp, w chwili najpomyślniejszej koniunktury, świadczy o wielkim wyczerpaniu obu „mistrzów”. Kat ma też czasami dość zawodowych przykrości i pragnie w spokoju oddać się miłym wspomnieniom.

ap.

„MASKARADA” CZERWONEGO KRZYŻA

Dziś cała Łódź bawi się na tradycyjnej maskaradzie Czerwonego Krzyża w sali Stow. Śpiewaczego ul. 11 Listopada 21. Dwie orkiestry — muzyka bez przerwy od godz. 22 do rana — atrakcje — bufet wspaniał — wejście 5 zł.

Wysokie ciśnienie uleczalne

Nowy hormon w przysadce mózgowej

Ze Szwecji donoszą że w uniwersyteckiej klinice w Lundzie udało się wykryć w przysadce mózgowej hormon, zwalczający wysokie ciśnienie.

Czy wysokie ciśnienie jest istotnie modnym jedynie określeniem? Czy byłoby lepiej, jak utrzymuje pewien uczony, gdy by nie wprowadzono zupełnie pomiarów ciśnienia krwi? Istnieją, rozumie się, pewna liczba niedowiarów, lecz zdanie ich nie powinno skłaniać innych do bagatelizowania tej choroby. Nie ulega wątpliwości, że wysokie ciśnienie jest istotnie chorobą naszych czasów nie zasługującą absolutnie na ironiczną nazwę modnej. Jest fizyczną reakcją na wysiłek duchowy, powodujący skurcz arterii, które wypierają krew w górę. Wysokie ciśnienie powstaje zwykle przy natężeniu fizycznym i umysłowym, a później przechodzi w objaw stały.

HORMON OBNIŻA CIŚNIENIE KRWI

Wobec wykrycia w mózgu miejsca, kierującego ciśnieniem zrodziło się przypuszczenie, że ciśnienie jest pochodzenia nerwowego. Ostatnio jednak udało się doktorowi Wallheimowi w Lundzie wykryć hormon, obniżający ciśnienie i wykazał, że tego właśnie hormonu brak cierpiącym na wysokie ciśnienie, które obniża się wydatnie po wprowadzeniu go do organizmu.

JAK WYKRYTO HORMON?

Już przed kilku laty Wallheim i Lange wykryli, że mocza zawiera substancję, powodującą obniżenie ciśnienia krwi u zwierząt, poddanych eksperymentom. Substancja ta znajduje się w moczu wszystkich ludzi, z wyjątkiem cierpiących na wysokie ciśnienie. Lekarze podjęli w tym kierunku szereg eksperymentów, dokonanych na królikach w liczbie 500. Zbadało 1200 litrów moczu w 75 próbkach. W końcu otrzymano wolny hormon. Niewielka cząsteczka skoncentrowanej substancji, ważąca tysięczną część grama, wystarcza do wydatnego obniżenia ciśnienia u królika. Udało się jednocześnie wykryć siedlisko hormonu. Jest nim przysadka mózgowa, która okazuje się przyczyną coraz większej liczby chorób, lecz je dnoceśnie źródłem coraz liczniejszych uzdrawiających hormonów.

PIERWSZE PRAKTYCZNE WYNIKI

Stosowanie świeżo wykrytego hormonu pozwala pokładać wielkie nadzieje w skuteczność jego działania. Stwierdzono, że w wielu wypadkach długotrwałego wysokiego ciśnienia wstrzyknięcie hormonu obniżyło je o 30—60 milimetrów na przeciąg całej doby. Tak pomyślnego wyniku nie otrzymano dotąd przy żadnym z zastosowanych środków. Eksperymenty znajdują się jeszcze w początkowym stadium, otrzymane jednak wyniki pozwalają wierzyć, że znaleziono w końcu drogę do leczenia wysokiego ciśnienia — choroby, rozpowszechniającej się niezwykle w ostatnim dziesięcioleciu.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Wyższe uczelnie czynne

Wykłady na uniwersytecie J. P. dopiero 11 b. m. — Postępowanie dyscyplinarne wszczęto przeciw 300 osobom

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak zapowiedzieliśmy, wczoraj rozpoczęte zostały zajęcia i wykłady na wyższych uczelniach warszawskich oprócz uniwersytetu J. P.

Prace wznowiły: Szkoła Główna Handlowa, S. G. G. W., politechnika warszawska oraz akademia stomatologiczna.

Jak zazwyczaj po odwołaniu zawieszenia wykładów, tak i teraz wchodzący poddani są kontroli, legitymacje zaś sprawdane.

Na uniwersytecie poza teologią i medycyną, na których wznowiono pracę w dniu 12 grudnia ub. r., będą na pozostałych wydziałach do dn. 9 b. m. ponowne zapisy i stemplowanie legitymacji.

Wykłady na wszystkich wydziałach rozpoczną się dopiero 11 bież. mies.

*

Na mocy decyzji rektora uniwersytetu warszawskiego przy ponownych zapisach studentów doręczane są decyzje o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko uczestnikom blokady.

Decyzja obejmuje przeszło 300 osób, w tym 70 studentek.

Wszczęcie postępowania formalnie stało się możliwe dopiero po ponownych zapisach, gdyż do tej chwili oskarżeni nie byli studentami uniwersytetu.

Echa „blokady“

Na wokandzie sądowej znajduje się w końcu b. m. pierwsze sprawy, wynikię na ile zajęć studenckich w czasie blokady Auditorium Maximum na uniwersytecie J. P. i ulicznych demonstracji.

Do IV wydziału karnego sądu okręgowego wpłynęło 6 odwołań studentów, ukaranych przez starostwo grodzkie Warszawa - Śródmieście za zakłócenie spokoju publicznego.

Odwołali się studenci, skazani w trybie karno-administracyjnym na areszt bezwzględny od 14 do 35 dni.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. Ewa z Kohnów Goldbergowa

przeżywszy lat 28.

Wypróbowanie drogi nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 5 stycznia 1937 r. o g. 1 pp. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu **Mąż i Rodzina**

Czang-Sue-Liang ulaskawiony

Nie powróci on już na swe poprzednie stanowisko

NANKIN, 4 I. (PAT). Czang-Sue-Liang został ulaskawiony przez radę stanu.

SZANGHAJ, 4 I. (PAT). — Z Nankinu donoszą, że ulaskawienie Czang - Sue - Lianga na stało dopiero po bardzo żywej dyskusji.

Żądanie marszałka Czang Kai - Szeka co do ulaskawie-

nia poparte zostało energicznie przez Lounga.

Czang - Sue - Liang oddany został pod dozór komitetu woj.

Przy schorzeniach żółtaczki i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa jest doskonałym środkiem wypróżniającym.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby mógł on pełni ponownie funkcje urzędowe. Rząd nankijski wysłał do Sian - Fu gen. Wang - Czanga, byłego podkomendnego Czang - Sue - Lianga. Prawdopodobnie będzie on mianowany komisarzem w Czen - Si.

Hitlerowcy słuchają żydów!

Każdy wysoki dostojnik, z min. Goeringem i Schachtem na czele, ma nieryjskiego doradcę

Warszawskie „ABC“ drukuje za „Momentem“ korespondencję pióra S. Z. I. Dorfsona, którą poniżej cytujemy, jako specjalnie charakterystyczną:

„Może brzmieć sensacyjnie — pisze Dorfson — historia, którą chcemy ogłosić, że dzisiejszy hitlerowski rząd, począwszy od dyktatora gospodarczego dr. Schachta i kończąc na Streicherze, wydawcy „Stürmera“, wszyscy niemieccy ministrowie, wszyscy dyrektorzy najróżniejszych, najmniejszych urzędów Nazi i departamentów... mają żydowskich doradców, którzy dają prawodawcom rozmaite rady i wskazówki, zanim jakaś ustawa zostanie opublikowana“.

„NIEZNANY ŻOŁNIERZ“ FINANSÓW

Tak więc głównym doradcą min. Schachta ma być dr. Wohltat. Jest on szefem rozmaitych działów, prowadzi „Registermark“ i „Creditmark“, „Auswanderungsmark“ i jeszcze 12 innych instytucji finansowych

W jego rękach skoncentrowane są sprawy niemieckiej waluty. On ustanawia wysokość kursu marki niemieckiej. Dr. Schacht jest tylko reprezentacyjną figurą, ale jego najbliższy współpracownik, żyd dr. Wohltat jest we wnętrzu dyktatorem, nieznanym żołnierzem niemieckich finansów, nerwem hitlerowskiego Banku Państwowego.

Dr. Wohltat nie jest wcale sierotą w „Deutsche Bank“. Roi się tam od szeregu innych żydowskich specjalistów w dziedzinie

Geyer—CWS Mecz bokserski

W najbliższą niedzielę, 10 b. m. odbędzie się o godz. 11-ej przed poł. w sali Geyera towarzyski drużynowy mecz bokserski między Geyerem a warszawskim CWS-em.

Na plan pierwszy tego meczu wysuwa się walka między Ostrowskim i Brzódką w wadze półśredniej.

dewizowej polityki finansowej.

TWÓRCA LOTNICTWA

Również i min. Goering posiada żydowskich pomocników. Przede wszystkim gen. Roberta Milcha. Gen. Goering jest z niego dumny, bo akurat żydowski generał Robert Milch był twórcą niemieckiej potęgi obrony powietrznej.

ŻYDZI OD PROPAGANDY

W ministerstwie propagandy tak samo co dziesiąty urzędnik jest żydem. W niektórych kancelariach żydzi są nawet głównymi szefami. W redakcji „Völkischer Beobachter“ pracuje wielu żydów, którzy są tak zwanymi specami w żydowskich sprawach. Czytają każde żydowskie i hebrajskie pismo i tłumaczą najważniejsze notatki i artykuły na niemiecki język.

Nawet wróg żydów Streicher, który wydaje pismo pogromowe „Stürmer“ ma w redakcji Hansa Mühlsteina. Mühlstein jest b. misjonarzem w Niemczech.

Podobno pochodzi z Łomży.

Karnelek modni

Moda i sport

W sporcie, jak i w każdej innej dziedzinie mody, istnieją własne prawa. Przede wszystkim, tak samo jak w spódnicach — tegoroczne spodnie narciarskie są krótsze, aniżeli dawniejsze. Sylwetka, obciążona trzywiciowymi spodniami, uzupełnionymi nieprzemakalnymi kamazami, jest nie tylko zgrabna i estetyczna, ale i lekka w ruchu. Najnowszym nakryciem głowy dla narciarek jest chusteczka welniana, harmonizująca z szalikiem. Od indywidualnego smaku pani zależy wygląd tego nakrycia głowy. Noszone są te same kałaki i kaftanki z baskinkami, co w salonach. Bardzo mile widziane są hafty w motywach ludowych. Chętnie noszone są również stroje sportowe ręcznie dziane z grubej wełny. Tyrolskie stroje mają najszerzą zastępy zwolenników

Do nart najodpowiedniejsze i najestetyczniejsze są kolory: brązowy i zielony. Popielaty i beige — rzadziej Kasaki sportowe mają reglanowe rękawy i zapinają się na długi rząd guzików gęsto ustawionych i sięgających lekkiego klosza kasaka. Na ogół tegoroczny sezon narciarski pod względem mody zapowiada się niemal imponująco

Najnowszym szlagierem jest reglanowy płaszcz z białego baranka z paskiem z zielonej skóry i białym kapiszonem, zapiętym na cztery zielone guziki, do tego dochodzą rękawice z baranej skóry. Niemniej fascynującą nowością jest kurtka welniana w drobną kratkę, żywa w kolorach i najbardziej nadająca się do jakiegś monotonnej całości. Nowością są również spódnice narciarskie, narazie krótkie jak tunika i nałożone na króciutkie, bo za ledwie sięgające kolan spodnie. Pończochy długie do kolan — obojętnie muszą być białe! Spodnie z getrami w tym samym kolorze. Obok kraciatych wiatrówek wszystkie światowe skocznie narciarskie roją się od białych popelnowych wiatrówek. Ale milszy od popelinowej wiatrówki jest barani biały kubraczek.

Do spaceru w górach najodpowiedniejszym i najbardziej malowniczym strojem będą niewątpliwie haftowane motywami ludowymi zakieci z grubego chłopskiego sukna, do tego spódniczka spodniowa z popielatego sukna i jasny zakieci z anگری półbity futerkiem. Futrzana czapeczka i półbuciki na niskim korkowym obcasie z welnianymi jasnymi pończochami — to najodpowiedniejszy strój na spacer w górach.

Bardzo wdzięcznie wygląda się na lodzie w kostiumie z grubej, puszystej zybeliay, zakieci przy tym musi być bluzkowy obszerny, zezwalający na noszenie ciepłego pulowerka z charakterystycznie odwiniętym kołnierzem. Spódniczka, oczywiście krótka i kłozowa, czapeczka, ładny twarząwy szalik i takiegoż koloru rękawiczki i skarpetki — winny stanowić miłą i estetyczną całość. Nawet kostiumy do sportu saneczkowego uległy pewnym wpływom i zmianom mody. Noszona do niedawna jupe-culotte okazała się zaledwie praktyczną i ustąpiła miejsca męskim lumpom z nakładanymi kieszeniami. Do pump nosi się półwysokie sznurowane, nieprzemakalne buciki. Na sportową bluzkę koszulową nałożony jest krótki, bo zaledwie do pasa sięgający zakieci z boku zapięty, zrobiony z nieprzemakalnej materii, najczęściej w kraty. Niezbędnym uzupełnieniem całości jest piękny szalik i sportowa czapeczka z daszkiem. Błyskawiczne zamki we właściwych kolorach, ostatnio wykonane precyzyjnie w galalię, są nieodzownym atrybutem każdego stroju sportowego, o innych zapięciach niema już nawet mowy.

Celine.

• ZOBACZYŁ JĄ I POKOCHAŁ

A działo się to w przeddzień trzęsienia ziemi w

San Francisco



Popularny dancing stolicy... Wymiana życzeń noworocznych w słowie i na... piśmie. Ten ostatni zyczący wprowadził popularny dziennikarz, który przyjmował autografy najwybitniejszych uczestników szaleństwa sylwestrowego, prosząc o wypisywanie ich ofówkiem atramentowym lub wiecznym piórem na śnieżno - białym gorsie swej koszuli frakowej.

Po godzinie na gorsie nie było skrawka białego miejsca i ostatnie autografy trzeba było wypisywać już z tyłu za kołnierzem. Kołnierzyk również już był całkowicie zajęty.

— Daj mi pan ten gors na pamiątkę — mówił popularny właściciel dancingu do dziennikarza. — Będzie to miłym dla mnie znakiem bytności najrzadszych gości. Najlepsza klientela moja za dawnych Sylwestrów wyjeżdżała za granicę — na Semmering, na Riviére lub do Paryża czy Berlina. W roku bieżącym zatrzymały ich w kraju utrudnienia dewizowe i dlatego mam zaszczyt gościć ich u siebie i inkasować setki, które zawsze pozostawiali za granicą...

W jednym z pism niemieckich czytamy:

„Jak donoszą z Avila, „czerwoni” posługują się obecnie specjalnie podstępными metodami walki. Wysłali oni przeciw oddziałom narodowym większą ilość specjalnie tresowanych psów-wilków.

„Czerwoni” kierownicy, jak się zdaje rosjanie, podprowadzili pod ochroną nocy swe wielkie psy w pobliże pozycji przeciwnika i wypuścili je na żołnierzy na posterunki narodowe. Psy natychmiast usiłowały rzucić się na żołnierzy narodowych. Były one tak dobrze wytresowane, że nie zdradziły się żadnym szczełaniem. Zostały jednak wymordowane bagnietami i koltami karabinowymi”.

Niedługo zapewne pojawią się w Hiszpanii lwy z Afryki i niedźwiedzie z Rosji. Ale czy zwierzęta mogą tam konkurować krwiożerością z ludźmi?

„Der S. A. — Mann” oficjalny organ szturmówek hitlerowskich pisze:

„Święto Bożego Narodzenia jest stałym świętem nordyckim i nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem, ponieważ święto to istniało już przed Narodzeniem Chrystusa”.

Organ S. A. domaga się zastępnie, aby to germańskie święto wyżyło się wszystkich żydowskich rytuałów, znajdujących się w Piśmie Świętym, skierowanych przeciwko staremu nordyckiemu świętu.

I wszyscy hitlerowcy naturalnie powtarzają, że jest to prowokacja obchodzić Boże Narodzenie w dniu znaczącym jeden z okresów biegu ziemi dokoła słońca.

I są ludzie, którzy twierdzą, iż szaleństwo nie jest zaraźliwe.

Za sprawę polską zginęli dwaj wiości

MEDIOLAN, 4.1. (PAT) — Przy porządkowaniu archiwum miejskiego w Bergamo odnaleziono własnoręczne testamenty dwóch tamtejszych obywateli, którzy w powstaniu 1863 roku oddali swe życie za sprawę polską, a mianowicie Francesco Nullo, poległego w bitwie pod Krzykawką i Luigi Caroli, zmarłego w lochach syberyjskich.

Oba testamenty sporządzone zostały w 1863 r., przed wyjazdem do Polski.

Złoto-żółta liga walczy!

Białe kobiety w służbie żółtych marzeń o panowaniu nad światem

Charbin, w końcu grudnia.

Zalagodzony ostatnio konflikt niarszątków chińskich Czang - Kai - Szeka i Czang - Sue-Liang jest jedynie małym odcinkiem gigantycznych zmagania straszliwych potęg współczesności, które w podobnych rozmiarach są do pomyslenia jedynie na Dalekim Wschodzie. Po jednej stronie barykady tej nieubłaganej walki stoi tajne bractwo Kokuryukai, znane w Europie pod nazwą „Czarny Smok”, której organizacja została wysledzona do ostatnich szczegółów przez zabitego nie dawno w Hiszpanii reportera francuskiego, Louis Delapre; po drugiej stronie stoi Nan Lin Kio, „Liga złoto - żółtej lili”, która jest centralą prastarych tajnych stowarzyszeń chińskich

Kokuryukai walczy o urzędy i wzięcie hasła: „Azja dla azjatów”, rozumiejąc pod tą nazwą synów Nipponu. Nan Lin Kio dąży do wygnania nie tylko japończyków, ale wszystkich wogóle obcokrajowców.

„Czarny Smok” pracuje pod kierownictwem 82-letniego starca Mitsuru Toyama i genialnego konspiratora Sasho Inouye, podczas gdy „Złoto - żółta liga” kierowana jest w równie doktrynerski sposób przez multimilionera Fan Tui w Manili i legendarnego „króla żebaków z Kantonu”, Ma.

Obaj kierownicy japońskiej służby tajnej, generał Doihara i pułkownik Tadako Itagaki są członkami bractwa Koku-

ryukai, podobnie, jak generał Araki, baron Hiranuma, Tazue Komei, oraz podobno minister spraw zagranicznych Hirota. Zwolennicy „Złoto - żółtej lili” panują nad centralnym komitelem Koumintangu, nad najwyższą radą wojenną w Nankinie, nad kwaterą główną powstańców w Siang - Fu, oraz nad wrogimi Europie organizacjami sp. zyskowymi na Filipinach i w Indochinach.

Obie organizacje, które przez długi czas współpracowały, związane wspólnym celem złamania wpływów europejskich, zwalczają się obecnie najgwałtowniej, przy czym dla Europejczyków poszczególne fazы tej walki niezawsze są

Wiceadmirał Dar'an



został mianowany szefem całej francuskiej floty wojennej.

zrozumiałe. Po obu stronach biorą udział w tej walce ludzie białej rasy, w pierwszym rzędzie kobiety.

Tancerki, szpiegowie, piratki

Rosyjska tancerka w „Cabaret Paris” w Tientsinie, znana jedynie pod imieniem „Natasza”, która uchodzi za centralną postać chińskiej organizacji handlarzy opium, odegrała decydującą, całkowicie nie wyjaśnioną rolę w aferze japońskiego tajnego agenta Ti - Kua, któremu powierzono zbadanie działalności „Złoto - żółtej lili”, a który został zabity ciosem sztyletu w dniu 8 listopada 1935 r. Na rekołjeści sztyletu, który tkwił między jego łopatkami, chińscy eksperci od cyfrowali znaki bractwa Nan - Lin - Kio. „Natasza” tańczy w dalszym ciągu w „Cabaret Paris”, policja chińska nie wszęczyła przeciwko niej żadnych dochodzeń z braku dowodów a „Złoto - żółta liga” czuwa nad nią.

W Szanghaju dowództwo „Złoto - żółtej lili” znajduje się w rękach wielkich kupców Lee Yurga, Lee Panga, Shu Lunga oraz znanej gwiazdy teatru Olimpia, tancerki Kay Murphy. Jest ona podobno byłą księżniczką rosyjską, którą smutna dola emigrantki napędziła fanatyczną nienawiścią do Europejczyków. Policja, zarówno chińska, jak i międzynarodowa, wie o tym, ale nie ma

ona ani rozliłości, ani dowodów, aby móc wystąpić przeciwko tej organizacji.

Również organizacja piracka zatoki Bias — „Bractwo żółtego rekina”, — przeciwko której mu angielska policja morska prowadzi beznadziejną walkę już od 10 lat, jest członkiem „Złoto - żółtej lili”. Kiedy anglikom udało się 2 września 1935 r. ująć przywódczynię tej organizacji, Czang - Czing - Cziao, byli pewni, że wreszcie będą mieli spokój ze strony piratów. Ale już po upływie kilku tygodni napadnięty został na pełnym morzu parowiec angielski „Helikon” i parowiec chiński „Szun - Tien”, na którym odbywał podróż chiński minister spraw wewnętrznych. Pasażerowie zostali więzieni do niewoli i zwolnieni dopiero po wpłaceniu wysokiego okupu. Wkrótce po tym dowiedziano się, że następczyniami ujętej przywódczyni zostały dwie amerykanki: Hella Bondy, wdowa po przemysłowcu alkoholu z San Francisco i May Scott, tancerka rewlowa z Nowego Jorku. Anglicy wysłali wówczas przeciwko piratom całą eskadrę, a japończycy kilka samolotów, ale mimo wszystko nie zdołali nie osiągnąć. Bractwo Nan - Lin - Kio informuje swych sojuszników stale o wszelkich ruchach okrętów i o planowanych przeciwko nim akcjach, a kryjówek chińskiego wybrzeża południowego i niezliczone drobne wyspy są nie do badania.

Łodzie podwodne, radio, trucizna i sztylet

Dochodzenie admiralicji brytyjskiej w Hongkongu ujawniło że piraci zatoki Bias dysponują dwiema nowoczesnymi łodziami podwodnymi, które zostały dostarczone przez jednego z przedstawicieli firmy zbrojeniowej w Szanghaju.

„Złoto - żółta liga” dysponuje szeregiem radiostacji nadawczych, które uprawiają panchińską propagandę i dotychczas zdołały urąknąć wszelkich prób represji ze strony władz. Nieomal wszyscy, którzy usiłowali wdręczyć się do tajemnic bractwa, stracili życie; jeden zmarł wskutek drobnych opłoków bambusowych, dosypanych do potrawy z ryżu, inni zostali uduszeni cienkim sznurkiem jedwabnym, jeszcze inni zmarli od ciosu sztyletem.

„Złoto - żółta liga” nie jest ani projapońska, ani prosovietka. Jest ona wyłącznie chińska i wroga obcokrajowcom aż do krańców. Jej dzisiejsi sojusznicy mogą być jutro jej śmiertelnymi wrogami, ale może ona maczać palce jednocześnie w dwóch zwalczających się wzajemnie ugrupowaniach.

To wyjaśnia wiele, ale nie wyjaśnia jeszcze roli białych kobiet w tym bractwie walki żółtej rasy, ani ideologii, która nimi kieruje. Dwaj dziennikarze: amerykańkanin BOB FLETCHER i francuz G. P. GILBERT usiłowali wdręczyć się do tych tajemnic. Wprawdzie niewiele się dowiedzieli, ale otrzymali natychmiast równie uprzejme, jak wyraźne ostrzeżenie, aby nie mieszały się do spraw, które ich nie obchodzą. „Złoto - żółta liga” czuwa również nad pracującymi w ich szeregach białymi kobietami.

Kirmin.

Bez przewodnika ani rusz w labiryncie angielskich tytułów szlacheckich

Dla obywatela z europejskiego kontynentu nie tylko demokracja, ale nawet biegły heraldyka przedstawia się sprawa angielskich tytułów szlacheckich bardzo skomplikowanie. Jest to zamknięty dla siebie świat, wytworzony przez wiekową tradycję i nie mający nigdzie poza Anglią analogii.

W porządku hierarchii otwiera szereg zwyczajna szlachta, wśród których wyróżnić trzeba baronetów jako spadkobierców tytułu dziedzicznego. Następnie idą parowie, reprezentowani przez baronów, wicehrabiów (Viscount), hrabiów (Earl) i markizów (Marquis), a zamykają listę książęta (Duke). Ogółem w Anglii tytuły szlacheckie nosi około 6.000 mężczyzn, w czym są ledwie 39 markizów i 31 książąt.

Powszechnie przypuszcza się, że być „lordem” znaczy tyle, co być członkiem izby lordów. Jest to nieścisłe. W izbie lordów zasiada 26 biskupów i arcybiskupów kościoła anglikańskiego, nie będących lordami, a z różnych powodów setki prawdziwych lordów nie mają tego prawa. Tak np. na mocy prawa wszyscy parowie szkoccy i irlandzcy — z wyjątkiem 34 „representantów” — nie mają dostępu do izby lordów. Nie mniej niektórzy z nich uzyskali ten dostęp dzięki posiadaniu pobocznego tytułu angielskiego. A więc lord Downshire, markiz irlandzki, występuje w izbie lordów pod maską hrabięgo nieistniejącego hrabstwa Hillsborough, a lord Huntley, markiz szkocki, korzysta z tytułu angielskiego

barona Meldrum. Dodać należy, że na przeszło 750 członków izby lordów przybywa na posiedzenia przeciętnie zaledwie 80. Posiedzenia słyną z nudy.

Do najbardziej zawitych spraw należy tytułatura wysokiej szlachty, jej żon i dzieci. Zwykłego szlachcica tytułuje się przez „sir” z dodatkiem imienia. Sir Bertram Carolin staje się po przedstawieniu — sir Bertramem. Słowo „sir” bez żadnego dodatku przysługuje tylko królowi. Królowę tytułuje się „ma'am”.

Kobiety noszą zasadniczo tytuły po ojcach i mężach — z wyjątkiem księżąt Fife, u których tytuł dziedziczy się po kądzieli. Ale ileż tu odieni i odmian! „The Dowager Duchess of Bolton” (księżna wdowa Bolton) — oznacza matkę, teściową lub babkę żyjącego księcia. „Matilde Duchess of Bolton” — to wdowa po księciu Bolton. „The Duchess of Bolton” jest żoną księcia. „The Lady Clementine Bolton” — to córka księcia, markiza lub hrabięgo. „Clementine, Lady Bolton” — to wdowa po baronie Bolton. „The Lady John Bolton” jest żoną najmłodszego syna księcia lub markiza. „Lady Bolton” bez „The” jest żoną zwykłego szlachcica lub barona. „The Honourable Mrs. Bolton” może być córką wicehrabięgo lub barona.

Najstarszy syn księcia rodzi się jako markiz, przy czym nazwa dziedzicznej posiadłości jest zwykle inna, niż przy tytule ojcowskim. Drugi syn księcia jest tylko lordem, noszącym własne nazwisko. Jeśli książę umrze

bezpomnie, ogłasza się wygaśnięcie rodu, ale dopiero po 11 miesiącach, podczas których wdowa może naprawić sytuację. Dlaczego aż 11 miesięcy — nie wiadomo.

Szlachta angielska ulega ustawicznemu odświeżaniu przez dopływ z kół mieszczańskich, przy czym głównymi dostawcami nowych tytułów są żołnierze, politycy i ludzie bogaci. Z szeregów wojskowych wyszli książę Wellington książę Marlborough, a w ostatnich czasach lord Kitchener of Khartoum i lord Beatty of the North Sea. Od nowego para nie żada się oczywiście, by mieszkał w miejscu, z którego wyniósł tytuł. Brat obecnego ministra Edena jest szóstym baronetem Marylandu, ponieważ jeden z przodków był gubernatorem tej amerykańskiej prowincji przed wypędzeniem Anglików ze Stanów Zjednoczonych.

Politykom nadaje się godność para zwyczajną dla osłodzenia ich wycofania się z czynnej polityki. Tak np. dla Mac Donalda jest już przewidziany tytuł lorda Lossiemouth z równoczesnym wejściem do izby lordów.

Kandydatów do nobilitacji przedstawia królowi premier. Stąd weszło w zwyczaj, że wśród kandydatów znajduje się zawsze jednostka, które poważną kwotą przyczyniły się do funduszu wybożezego rządzącego stronnictwa. Choć jest to publiczną tajemnicą, nikogo to nie dziwi, ani nie oburza. W Stanach Zjednoczonych taki filantrop zostaje zwykle posłem w którymś z drugorzędnych państw.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Kocy dziesięcioro dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dołączona komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z kędzkiego starostwa grodzkiego.

WYŁOŻENIE SPISU POBOROWYCH. — W okresie do 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 165, wyłożony został do przeglądu zainteresowanych rejestr poborowych 1916 rocznika. Zainteresowani poborowi winni zgłosić się w godzinach urzędowych i sprawdzić czy nie zostali pominięci względnie nieprawidłowo zapisani i wnieść poprawki lub dodatkowy zapis.

Proces Litrowskich dobiega końca

Proces małż. Litrowskich, oskarżonych o fałszywe oskarżenie syndyka masy upadłości ich firmy adw. Wojciecha Misali oraz o fałszywe zeznania w procesie przeciw adw. Misali, dobiega końca.

W dniu wczorajszym składali wyjaśnienia przed sądem okręgowym biegli z dziedziny przemysłu kotonowego w kwestii zysków, jakie osiągnąć można z produkcji gatunku Maceo.

Orzeczenia były rozbieżne mocno, gdyż jedni twierdzili, że można uzyskać 5, a inni 10 i 15 proc. zysków.

Po tych zeznaniach rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. W dniu dzisiejszym po zamknięciu przewodu sądowego przemawiać będą prokurator Dreszer oraz obrońcy oskarżonych adwokaci Paschalski, Lederman i Hertz.

OBOZ I KOLONIA NARCIARSKA „MAKABI” W ZAKOPANEM

Sekcja narciarska „Makabi” podaje do wiadomości, że odjazd na drugi turnus obozu i kolonii wycieczkowej w Zakopanem nastąpi dnia 10 stycznia o godz. 23-ej. Obóz i kolonia mieszczą się w malowniczo położonym pensjonacie „Curuška” przy ul. Witkiewicza, zaopatrzonym we wszelkie wygodny. Utrzymanie obfite i smaczne. Uczestnicy korzystają z nauki narciarstwa.

W programie przewidziane są liczne wycieczki, zawody i rozrywki. Koszt 10-dniowego pobytu na obozie wynosi zł. 90.— i obejmuje przejazd w obie strony, takse klimatyczną, utrzymanie oraz kurs narciarski. Koszt 10-dniowego pobytu na kolonii wynosi zł. 100.—

Hość miejsce ściśle ograniczona, a zapisy będą uwzględniane w kolejności zgłoszeń.

Informacje i zapisy codziennie od 20 do 22 przyjmują sekretariat „Makabi” przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

Awantura w radzie miejskiej

znajdzie swój epilog przed sądem łódzkim

Adwokat Wajcman złożył już skargę przeciwko radnemu Sz wajdlerowi

Jak się dowiadujemy, do sądu grodzkiego w Łodzi wpłynęła skarga adw. Wajcmana, radnego miejskiego, przeciwko radnemu endeckiemu Janowi Sz wajdlerowi o zniesławienie.

Radny adw. Wajcman, za pośrednictwem adw. Wachtla, skarży r. Jana Sz wajdlera, brata znanego przywódcy endeków łódzkich, z art. 255 par. 1 K. K. o to że na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 17 grudnia ub. roku na-

zwał go dezterem, a tym samym poniżył w opinii publicznej i naraził go na utratę zaufania.

Termin rozprawy wyznaczony zostanie w najbliższych dniach.

Z uwagi na tło i osoby procesu — sprawa budzi duże zainteresowanie.

*

Aby dokładniej odmalować tło na jakim zrodziła się skarga

adw. Wajcmana, musimy przypomnieć czytelnikom incydent na inauguracji nowoobranej rady miejskiej w dniu 17 grudnia ub. roku, między radnymi: adw. Wajcmanem i Janem Sz wajdlerem.

Posiedzenie to, jak pamiętamy, było bardzo burzliwe i obfitowało w awantury, wywołane przez mniejszość endecką, bądź na tle scysji z radnymi żydowskimi, bądź socjalistycznymi.

Po pierwszej awanturze, wynikłej po starciu r. Golińskiego (PPS) z r. Janem Sz wajdlerem i zagrożeniu przez przewodniczącego prez. Godlewskiego opróżnieniem galerii, na chwilę nastąpiło uspokojenie. Ale tylko na chwilę, bowiem podczas przemówienia radnego adw. Sz wajdlera wybuchła nowa awantura jeszcze gwałtowniejsza i jak się okazuje, brzemenna w poważniejsze następstwa.

Przypominamy jej przebieg:

Adw. Sz wajdler (endecja) mówi: „Bezrobocie będzie w Polsce zlikwidowane, jak nie będzie żydów w Polsce”.

Adw. Wajcman (woła z miejsca): A Niemców?

R. Sz wajdler: Także nie!

W odpowiedzi na te słowa siedzący obok r. Wajcmana radny Miłoch z endecji obrzuca swe go sąsiada stękiem wyzwick. Między in. woła: „pan jest łobuzem i żydem”. Adw. Wajcman reaguje ostro na epitety.

Na sali powstaje zamieszanie. Endecy zrywają się z miejsc i biegną na środek sali. Wyrażają socjalistom i żydom. Do radnego Wajcmana podbiegają radni Chodyński i Potkański z PPS, którzy stają między nim a nastpnikiem.

Radny Miłoch (woła): Do Pałestyny, dezter!

Adw. Kowalski: Wyrzucić Wajcmana!

R. adw. Sztrauch: Tu nie jest wiec helenowski. Nie wolno obrażać żydów!

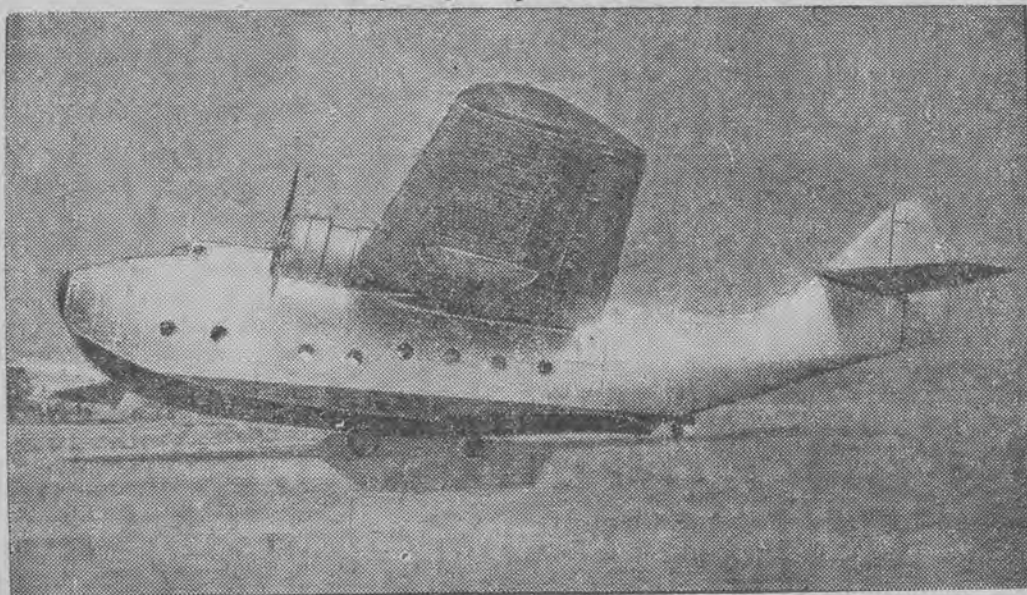
Prez. Godlewski bezustannie dzwoni, wzywając bezskutecznie radnych do uspokojenia się. Tumult na sali jednak jeszcze bardziej się wzmaga. R. Miłoch usiłuje rzucić się na adw. Wajcmana, który dał mu w osry sposób do zrozumienia, że nie ma prawa nazywać go dezterem.

R. Jan Sz wajdler (rzucił pod adresem adw. Wajcmana okrzyk): „Dezter. Wszyscy żydzi są dezterami”.

R. Wajcman: Pan będzie za to odpowiadał w sądzie...

UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE - KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

Największy komfort



stanowi cechę najnowszego posażerskiego samolotu amerykańskiego, obliczonego na 32 gości.

Prezes O. Kon skarży pismo warszawskie o podrywanie zaufania

Dziś znajdzie się na wokedzie sądu okręgowego w Łodzi odroczone w swoim czasie rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Wieczór Warszawski” Józefowi Matuszczykowi z oskarżenia p. Oskara Kona, prezesa rady nadzorczej „Widzewskiej Manufaktury”.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, krótko przed wyborami do rady miejskiej w Łodzi, „Wieczór Warszawski” zamieścił korespondencję p. t. „Ostatnia nie dzieła przedwyborcza w Łodzi”, w której autor twierdził, że prezes Oskar Kon prowadził wśród swoich robotników agitację na listę... „czerwonego frontu”, nawołując do głosowania na socjalistów.

Prezes Kon uczuł się dotknięty i uważając, że treść korespondencji podważa zaufanie do jego osoby jako prezesa rady nadzorczej spółki akcyjnej, wystąpił przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu do „Wieczoru Warszawskiego” ze skargą o zniesławienie.

Na pierwszej rozprawie oskarżony Matuszczyk nie stawiał się. Jego obrońca, adw. Rosman prosił o odroczenie sprawy i powołał nie świadków. Między innymi zeznawać mają dzisiaj: sen. Al-

gajer, nac. dr. Wrona, dyrektorzy Wędrzigołski i Grosser, p. Wronski, sekretarz „Widzewskiej”, insp. pracy Fererman.

Ponieważ sprawa wybiega daleko poza pierwotne ramy, oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE

KOWALSKINA

dla dorosłych

11 lutego

sprawa Szaniawskiego

Jak się dowiadujemy, termin rozprawy przeciwko Szaniawskiemu, sprawcy pamiętnej strzelaniny na ulicach Łodzi, która pociągnęła za sobą dwie śmiertelne ofiary, przesunięty został na dzień 11 lutego rb.

Kupiec przejechany przez samochód

Przed dworcem Łódź - Fabryczna na idącego kupca 60-letniego Franciszka Czaplińskiego (Kilińskiego 129) najechało w pełnym pędzie auto.

Czapliński doznał ogólnych ciężkich obrażeń cieleśnych. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skierował ofiarę wypadku do szpitala.

Szoferowi policja spisała protokół.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Wzrosł liczb radioabonentów w Łodzi

Jak wynika ze sporządzonej statystyki przez wydział radiofoniczny urzędu pocztowego Łódź I, w grudniu 1936 r. przybyło w Łodzi 3296 nowych radioabonentów, podczas gdy w tym czasie ubywało 260 abonentów.

Na dzień 1 grudnia 1936 r. zanotowano w Łodzi 34,204 abonentów podczas gdy na dzień 1 stycznia r. b. liczba ta wzrosła do 37,240 radioabonentów.

Pięciu komunistów

skazanych na więzienie od półtora do czterech lat

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi stanęło siedmiu oskarżonych o przynależność do partii komunistycznej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski w asyście sędziów Głowczewskiego i Szynskiego. Oskarżał prok. Maciejewski, obrońcę wnosili adw. Honigwil z Warszawy oraz adw. adw. Brausztajn, Sachnowicz, Rapaport i Loos.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 25-letnia Ch. Zand, 33-letnia A. Aisfeld, 22-letnia Sz. Szylska, 30-letni J. Dąbrowski, 24-letni F. Flam, 31-letni I. Markus i 60-letni W. Pawlak.

Piąta brygada wydziału śledczego poinformowana została w drodze poufnej, że na terenie Łodzi Szylska utrzymuje łączność między kierowniczką okręgową, znaną pod pseudonimem „Henryk” a innymi członkami KPP.

Celem przeprowadzenia obserwacji, delegowany został wywiadowca, który podawszy się za zwolnionego więźnia politycznego, zdołał nawiązać stosunki z członkami partii komunistycznej, a zdobywszy zaufanie, ustalił role poszczególnych oskarżonych w akcji komunistycznej na terenie Łodzi.

Na podstawie jego ustaleń dokonano aresztowań i rewizji. Okazało się, że zatrzymanym rekrutują się z pośród znanych działaczy komunistycznych, notowanych i karanych.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd po kilkugodzinym przewodzie, przemówieniach stron i naradzie, wydał wyrok skazujący: Zandównę na 4 lata, Aisfeldównę na 1 i pół roku, Flama na 3 lata, Dąbrowskiego na 3 lata i Markusa na 2 lata.

Szylska i Pawlak zostali uniewinnieni.

Grand-Kino 3-ci tydzień rekordowego POWODZENIA!

I polski film zakrojony na miarę światowych arcydzieł

Barbara Radziwiłłówna

Najlepsza kreacja **Jadwigi Smosarskiej** - Pocz. seansów o g. 7. Ulgi ważne

CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych! — Gigantyczne arcydzieło filmowe Klubu wytwórni Warner Bros First National

„ANTHONY ADVERSE”

Bohaterski epos miłości i poświęcenia. Na czele olbrzymiego zespółu.

Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise. — Reżyserował: **Mervyn Le Roy**

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr. Początek w dni powszednie o g. 3.30 sob., niedz. i święta o godz. 11.30

Pogrzeb

ś.p. por. T. Rogowskiego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zasłużonego peowiaka i jednego z organizatorów wojska polskiego w Łodzi, ś. p. porucznika Tadeusza Rogowskiego.

W pogrzebie wzięła udział kompania honorowa wojska z orkiestra i wieńcami, batalion związków rezerwistów z orkiestra, liczne poczty sztandarowe związku Legionistów, zw. peowiaków, zw. inwalidów, zw. strzeleckiego itd.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Rogowski w asyście licznych duchowieństw.

Zaznaczyć należy, że na pogrzeb przybył specjalnie z Warszawy ks. kapelan Walery Olesiński, który wygłosił nad świeżym grobem podniosłe przemówienie.

Pozatym w pogrzebie wzięły udział liczne rzesze pracowników Widzewskiej Manufaktury, gdzie zmarły ostatnio pracował.

„Szkolna gazetka”

Zagadnienie lektury dzienników jest niezmiernie ważne dla szerokich warstw społeczeństwa współczesnego. One orientują „szarego człowieka” o tym, co się dzieje w świecie polityki, sztuki, nauki, sportów, wypadków itp. Póki nie było czasopism, człowiek żył mało społecznie, w oderwaniu od innych i zdany był na łaskę plotki. — Człowiek współczesny, o ile ma brać udział w życiu ogółu, musi czytać gazetę. To też winniśmy zaprawiać dzieci do tej lektury, aby z czasem wychować ich na dobrych czytelników do brych pism.

Celowi temu służy „Szkolna gazetka ścienna” wydawana przez Z. N. P. — Dzięki temu specjalnemu wydawnictwu działka zaznajamia się z ważnymi wypadkami w kraju i zagranicą, po danych przystępnie a obiektywnie. — Notatki, szkice, felietony — wreszcie ilustracje, rozszerzają i pomnażają krąg świadomości.

„Szkolna gazetka” została przez jej twórców pomyślana jako pismo plakatowe (do nalepiania na ścianie), nie zaś jako gazeta na podobieństwo dzienników normalnych tylko dlatego, że ślają to dzieciom możność zbiorowego czytania. A także ze względu na tańszość. Bo przecież co innego, gdy dzieci otrzymują indywidualnie kilka egzemplarzy, a co innego, gdy jest jeden egzemplarz dostępny dla wszystkich.

Jeśli dodamy, że „Gazetka”, jako wydanictwo aktualne i bardzo urozmaicone, wyławaduje energię zainteresowań dziecka — będziemy mieli pełny obraz jej walorów.

EUROPA

DZIŚ POWTÓRZENIE
PREMIERY!

Niezrównany

Gary Cooper

w otoczeniu

znakomitego rosyjskiego tragika z Teatru Stanislawskiego w Moskwie

AKIMA TAMIROWA

i uroczej

MADELEINE CARROLL

w rewelacyjnym filmie pt.

„ŻÓŁTY SKARB”

wg. głośnej powieści

GENERAL

UMARŁ O ŚWIECIE...

Aparat do ogłuszania czynny

W pierwszym dniu zmienionego systemu uboju rytualnego zabito w rzeźni bałuckiej zaledwie 25 zwierząt

Nowa ustawa ubojowa weszła w życie z dniem 1 stycznia, t. j. w ubiegły piątek. Rzeźnie łódzkie były jednak w tym dniu z powodu Nowego Roku nieczynne, tak że ubój, według nowego systemu, rozpoczął się właściwie w sobotę. Zepsuty tego dnia w rzeźni miejskiej aparat elektryczny do ogłuszania zwierząt, został, jak nas informują, naprawiony wczoraj nad ranem, tak, że ubój systemem mechanicznym odbywał się już bez żadnych przeszkód przez cały dzień.

W rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej zabito wczoraj systemem mechanicznym przeszło 60 sztuk bydła.

Na miejscu obecna była wczoraj specjalna komisja, która obserwowała przebieg uboju.

Inna komisja zlustrowała wczoraj drugą rzeźnię, bałucką, w której skoncentrowany został cały ubój rytualny.

Jak wiadomo, w sobotę z powodu święta żydowskiego jeszcze nie odbywał się ubój niemechaniczny, tak, że właściwie wczoraj poraz pierwszy bito w Łodzi systemem rytualnym na podstawie nowych przepisów.

Ubojowi temu przyglądała się komisja, w skład której wchodził m. in. przedstawiciel władz administracyjnych, inspektor weterynaryjny, przedstawiciel rabinatu, towarzystwa opieki nad zwierzętami i t. p.

Nowe przepisy nakładają na rzeźników rytualnych pewne obowiązki, których do Nowego Roku nie było. Według no-

wych przepisów, zwierzę, przeznaczone na rzeź nie może znajdować się w hali, w której odbywa się już ubój. Jeżeli np. pod nóż pójść mają cztery krowy, to muszą być jednocześnie zabite przez czterech czeladników, tak, aby żadne ze zwierząt nie patrzyło się na śmierć drugiego.

Po uboju robotnicy muszą usunąć z hali martwe zwierzęta sprzątnąć podłogi, tak, aby nie było na nich śladu krwi i dopiero potem wolno sprowadzić drugą partię zwierząt, przeznaczonych do uboju.

W rzeźni bałuckiej parował wczoraj ruch minimalny. W

pierwszym rzędzie złożyły się na to olbrzymie zapasy mięsa przygotowane jeszcze dla miasta w ubiegłym tygodniu przez hurtowników. Drugim względem, dla którego mało bito rytualnie, jest pewna rezerwa, jaką wykazują rzeźnicy, posiadający już koncesje na ubój.

Do godziny 1-ej po południu nie bito w rzeźni bałuckiej ani jednej sztuki bydła. Dopiero po 1-ej sprowadzono do rzeźni zwierzęta. Ogółem do godziny 5-ej po południu ubito wczoraj zaledwie 17 sztuk bydła systemem rytualnym. Plon całego dnia nie jest o wiele większy i wynosi 25 sztuk.

Utrata pracy grozi robotnikom obydwu rzeźni łódzkich

Wczoraj radny miejski, dr. Ellenberg zwiędził obydwie rzeźnie łódzkie, celem zapoznania się z sytuacją, wytworzoną po wprowadzeniu w życie nowej ustawy ubojowej, oraz z nowostosowanymi sposobami uboju. W szczególności zainteresował się on warunkami pracy robotników, zatrudnionych w rzeźni bałuckiej.

W rzeźni tej, w której koncentruje się obecnie cały ubój rytualny, doszło wczoraj do konfliktu między robotnikami z których część przybyła z rzeźni na Inżynierskiej, gdzie ubój rytualny został całkowicie

skasowany. Konflikt ten został zażegnany, poczem delegacja związku robotników przemysłu mięsnego z dr. Ellenbergiem na czele interweniowała u naczelników lekarzy rzeźni, którym przedstawiła postulaty robotnicze.

Następnie ta sama delegacja udała się do wojew. biura funduszu pracy, gdzie interweniowała o możliwie jaknajszysze skierowanie do pracy tych bezrobotnych robotników rzeźniczych, którym grozi z powodu wprowadzenia w życie nowej ustawy, utrata zatrudnienia.

Cena mięsa koszernego ma ulec pewnej zwwyżce?

W związku z nową ustawą o uboju rytualnym, poszczególne zakłady mięsne i restauracje sprzedające mięso wzgl. przetwory mięsne, podwyższyły samorzutnie ceny sprzedawanych wyrobów mięsnych.

Jak się dowiadujemy, władze dotąd nie wydały zezwolenia na tę podwyżkę cen, która wprowadzona została nielegalnie.

Sprawa ew. podwyżki cen mięsa koszernego zdecydowana zostanie dopiero w nadchodzący czwartek, dnia 7 b. m., kiedy to odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej przy izbie rzemieślniczej.

Jak słyhać, miarodajne czynniki kategorycznie sprzeciwiają się dążeniom wprowadzenia podwyżki cen mięsa koszernego.

2 zamachy samobójcze

Kwas solny i sublimat w rękach denatów.

W domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 37 rozegrała się wczoraj w południe tragedia.

Niespodziewanie o tak wczesnej porze powrócił do domu 49-letni Kazimierz Jeliński, inkasent notariusza Bohdana Chełmickiego (Piotrkowska 28) który, zdradzając silne zdenerwowanie, oświadczył żonie, iż wszystko, co miał do załatwienia, już wykonał i jest już wolny.

W pewnym momencie Jeliński, krzyknawszy żonie: „Dowiedzenia”, chwycił z palta przyniesioną butelkę z kwasem solnym i zażył dużą dawkę trucizny.

Do wijącego się w bólach denata wezwano pogotowie, którego lekarz przewiózł Jelińskiego do szpitala ubezpieczalni w stanie b. groźnym.

Przyczyna rozpaczliwego krowu inkasenta jest dotąd nieustalona. Policja prowadzi dochodzenie.

W tym samym mniej więcej czasie rozegrała się podobna

tragedia w restauracji przy ulicy 6 Sierpnia 22. Krewna właściciela tej restauracji, 32-letnia Józefa Wolska targnęła się na życie, zażywając większą dawkę sublimatu.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego krowu Wolskiej — niculeczalna choroba.

NOWY NUMER „EPOKI”

Ukazał się nowy numer „Epoki” i zawiera treść następującą: Rzeczywistość, z którą należy się liczyć. — A. Wiczorkiewicz: Front kołtuństwa. — A. Grot: Jak rodzi się wróg. — Gabriel Narutowicz o dziennikarstwie. — Nieostrożność p. Skińskiego. — W. Rogowicz: Wata w prawym uchu. — H. Krabelska: Jak chciano ze mnie zrobić szpiega? — J. Strzelecka: Kim jest twoja matka? — Przegląd polityczny. Wydarzenia i dokumenty. Z dnia na dzień. Film. Najnowsze książki. Cena egz. 50 gr. Redakcja i administracja: Warszawa, Pierackiego 13.

Jadzia Andrzejewska -- wielki talent!!

„Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju”. Wiele już razy przekonałmy się o prawdziwości tego powiedzenia.

Oto nowy przykład. Jadzia Andrzejewska stała się obecnie „gwiazdą” pierwszej wielkości, o którą ubiegają się wszystkie wytwórnie krajowe, ponieważ zagraniczny producent orzekł, że „ta mata, to talent z Bożej łaski, talent wielki i niezniszczalny”.

Nie znaczy to jednak, aby przed tym weale nie ceniono w Polsce talentu tej artystki. Mówiono o niej, że ma przed sobą wielką przyszłość, ale nie wyobrażano sobie, aby Andrzejewska była geniuszem ekranu.

Swoich wielkich możliwości aktorskich i niezmiernego talentu, dowiodła Andrzejewska podczas realizacji

komedii muzycznej p. t. „Papa się żeni” wg. Wincentego Rapackiego. Młoda ta artystka gra w trawestacji filmowej komedii Rapackiego rolę „panienki z Radomska”. Jest to rola charakterystyczna, mająca wielkie pole do popisu aktorskiego. Z trudności, jakie nastęrczała interpretacja tej roli, Andrzejewska wyszła zwycięską ręką, przypinając tym samym jeszcze jeden liść laurowy do swego wieńca sławy.

Obok Andrzejewskiej występują w filmie „Papa się żeni” artyści polskiej sceny i ekranu: Lidia Wysocka, Mira Zimińska, Fr. Brodniewicz, Antoni Fertner, St. Sielański itd. Reżyser Michał Waszyński, muzyka Henryk Wars. Premiera jutro w kinie „Rialto”.

Kolonia-obóz wypoczynkowy „Makabi” w Zakopanem

w willi „Curuśka” przy ul. Witkiewicza. Odjazd 10 stycznia
Informacje i zapisy: „MAKABI”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07
od 20 do 22.

Głosy prasy

o najnowszym filmie

PAULI WESSELY

„Tak się kończy miłość...”

Neues Wiener Journal: Podobnie jak w „Epizodzie” Paula Wessely najprostszymi środkami osiąga niezwykle efekty.

Times: Sceny z filmu „Tak się kończy miłość” z Paulą Wessely i Willi Forstem przejdą do historii filmu.

Le Temps: Nową kreację Paula Wessely nie łatwo będzie zapomnieć.

Film Daily: Wspaniała treść! Racja stanu frymarchy kobieta! Intrygi dyplomatyczne i miłość! Zakochane serce kobiety płaci za spokój Europy!

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Występy mistrza Ludwika Solskiego dobiegają końca. Znakomity artysta ten wystąpi dziś o godz. 7.30 wiecz. a w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sztuce Moliera „Skapiec”, w środę o godz. 4-ej pop. we „Fryderyku Wielkim”. Ceny na widowiska te niższe.

W środę i w piątek o godz. 8.30 w. świetna komedia muzyczna „Noc w Grand Hotelu”, w której zasłużone oklaski zbiera Janina Kulczycka.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 wiecz. komedia p. t. „Gdy stare wino szumi”.

W pełnych próbach komedia muzyczna p. t. „Czarujący chłopiec” z Tola Mankiewiczówną i Aleksandrem Zabeżyńskim w rolach głównych.

DORA KALINÓWNA

Po wielu miesiącach nieobecności Kalinówna wróciła do kraju.

Poza monologami Tuwima w programie charakterystyczne piosenki ludowe polskie, które tak bardzo przypadły do gustu publiczności angielskiej, piosenki murzyńskie, śpiewane po angielsku, jak również ludowe pieśni hebrajskie.

Występ Kalinówny odbędzie się w niedzielę o godz. 20.30 w sali filharmonii.

KURT KATSCH

Występy Kurta Katscha z Romą Lerer w 5-aktowej sztuce „Dziecko” odbędzie się tylko jeszcze dziś i jutro o godz. 21-ej w filharmonii.

ARCYDZIEŁO REMBRANDA

W ŁODZI

Miłośnicy sztuki w Łodzi przyjmą niewątpliwie z dużym zadowoleniem zapowiedź otwarcia w naszym mieście wielkiej wystawy warszawskiego Salonu Sztuki znanego polskiego antykwariusza, Ahe Gutnajera. Ekspozycja tej wystawy zaprezentowane zostaną społeczeństwu na uroczystym otwarciu, które nastąpi już w środę, 6 b. m. o 12 w poł. w lokalu frontowym, przy ul. Piotrkowskiej 106.

Wystawa zapowiada się jako ewenement w życiu artystycznym Łodzi, gdyż w bogatej i wspaniałej kolekcji znajduje się nowoodkryty i nieznanymi Rembrandt, kilka dzieł mistrza Jana Matejki, wiele obrazów Chelmońskiego, Brandta, A. Gierzyńskiego, Wierusza-Kowalskiego, L. Wyczółkowskiego, T. Ajdukiewicza, J. Malczewskiego, Fałata i in. koryfeusz mal. r. stwa polskiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszyscy, którym prawdziwa wielka sztuka leży na sercu, wykorzystają okazję zobaczenia arcydzieł europejskiej i polskiej sztuki plastycznej.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY PROF. LASZENKI

Jeszcze kilka dni można oglądać śliczną wystawę obrazów prof. Laszenki i jego słynne wielobarwne drzeworyty. W dniu 10 stycznia nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy z powodu wysyłki ekspozycji do Poznania. Celem udostępnienia szerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenia wystawy, dyrekcja postanowiła obniżyć wstęp do 25 groszy od osoby dorosłej.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 7.35 „Świąteczne nastroje” — koncert zespołu salonowego
- 12.03 „Transkrypcje instrumentalne arii i pieśni” (płyty)
- 12.50 Melodie taneczne z ref. śpiewanym (płyta za płytą)

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”
Na Dom Sierot (Zgierska) z l. 2.— L. P.

W SYLWESTRA

— Matłonka pańska twierdzi, że nie wrócił pan w Sylwestra na noc do domu. Odprowadziłem przecież pana do domu, do bramy.

— Tak, ale zasnąłem w windzie i przespaliśmy tam do rana.

3-dniowa wycieczka Ż. T. K. do Zakopanego

Ż. T. K. urządza 3-dniową wycieczkę na Obóz do Zakopanego. Opłata dla członków z l. 35, dla gości 37.50, obejmując przejazd w obie strony i pełne utrzymanie. Wyjazd w piątek, 8 b. m. wiecz., powrót we wtorek, 12 b. m. rano. Zapisy i informacje w sekretariacie, Piotrkowska 101. tel. 121.53.

Przyjmuje się dalsze zapisy na kolonię w Zakopanem.

- 15.40 „Modelarstwo lotnicze” — wygłosi M. Matz.
- 16.00 Piosenki o miłości (płyty)
- 16.15 Skrzynka P. K. O.
- 16.30 Koncert zespołu salonowego.
- 17.10 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona
- 17.25 Robert Schuman — sonata skrzypcowa
- 17.50 „Gdzie moje okulary” — monolog
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 „Rozmowa z radiostuchaczami”
- 18.30 P. Czajkowski — koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu Hubermana (płyty)
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 „O granice odbronzowywania” — dyskusja
- 19.20 Polska kapela ludowa
- 20.00 „Dumki i tańce polskie” — koncert orkiestry symfonicznej z udziałem Anieli Szleimińskiej (śpiew)
- 21.45 „Żeglarz po morzu ciemności”, szkic literacki
- 22.00 „Zartów moc wielka za pół rubelka” — audycja muzyczna
- 22.45 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**
- 22.20 Suita „Idomeneo” Mozarta, Rapsodia Blocha, Symfonia D-moll Dwozaka
- NORTH REG. (449)**
- 20.45 Uwertura „Euryanthe” Webera, Koncert fortepianowy B-dur Czajkowskiego i „Don Juan” R. Straussa
- WIENIEŃ (507)**
- 22.20 Ośm pieśni i Kwartet smyczkowy Es-dur Bittnera
- PRAGA (470)**
- 21.20 Nonet Spohra
- PARYŻ (1648)**
- 21.45 Transmisja z opery komicznej

- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**
- 20.10 „Cygania” — opera Pucciniego
- LANGENBERG (456)**
- 20.10 Fragmenty ze starych i nowych operetek
- BUKARESZT (365)**
- 20.50 Fragmenty oper Wagnera z płyt
- SZTOKHOLM (426)**
- 20.50 Trio fortepianowe Beethovena
- RZYM (420)**
- 20.40 Muzyka kameralna (Solo na gitarze, Sekstet muzykantów wiejskich Mozarta, Adagio Ghediniego i Allegro Ravela
- MEDIOLAN (368)**
- 21.00 „Płomień” — melodramat Respighiego

„DUMKI I TAŃCE POLSKIE”

Dziś wielki koncert pod hasłem „Dumki i tańce polskie”, złożony z utworów o charakterze polskim. Polskie tańce, jak Ogińskiego Polonez, Noskowskiego Krakowiak, Maszyńskiego Mazur — kontrastować będą w sposób bardzo zręczny z dumkami tak charakterystycznymi dla narodów słowiańskich, a zwłaszcza dla Polaków. W audycji wezmą udział: orkiestra symfoniczna pod dyr. Olgierda Strazyskiego, Aniela Szleimińska, M. Zabejda-Sumicki i S. Tawroszewicz. Audycja ta rozpocznie się o godzinie 20-ej i transmitowana będzie przez rozgłośnie austriackie.

„ŻEGLARZ PO MORZU CIEMNOŚCI”

Karol Irzykowski był tym krytykiem, który pierwszy zorientował się w oryginalności i odrębności literackiej Stefana Grabińskiego. Teraz, gdy śmierć pozwala nam spojrzeć na zamkniętą już całość twórczości Grabińskiego, Irzykowski ujmie ją i scharakteryzuje w szkicu swoim p. t. „Żeglarz po morzu ciemności” o godzinie 21.45.



Najśłynniejsze 2 gwiazdy w Największym widowisku filmowym Najlepszego reżysera świata van Dycke'a

wkrótce na ekranie

„GRAND-KINA”

Zastrzelila kochanka swej siostry a następnie w obecności lekarza pogotowia targnela sie na zycie

Wczoraj około godziny 10 rano dom przy ul. Mazurskiej 6 stał się terenem wstrząsającego dramatu, którego przebieg, według zebranych przez nas szczegółów, był następujący.

W wspomnianym domu zamieszkuje małżeństwo Gusztal. Częstym gościem w mieszkaniu Gusztalów był 43-letni. Ta deusz Nowicki (Malczewskiego 35), emerytowany woźny P. K. U w Kutnie, który, jak we okazało był kochankiem siostry Gusztalowej.

Emeryt źle się obchoził ze

swą przyjaciółką, co wywoływało oburzenie Gusztalowej która wreszcie skłoniła siostrę by zerwała z Nowickim.

Dowiedziawszy się o tym Nowicki począł odgrażać się Gusztalowej.

Wczoraj rano przybył on do jej mieszkania pijany i z miejsca wszczął z 28-letnią Gusztalową kłótnię.

Nie pomogła interwencja jej małżonka. Nowicki coraz bardziej awanturował się, wreszcie usiłował ją uderzyć.

Gusztalowa wówczas chwyciła

rewolwer męża „Nagan” kal. 7.65 i strzeliła do Nowickiego. Kula ugodziła go w szyję, przebijając ją na wylot. Zalewając się krwią Nowicki runął na podłogę.

Gusztal odebrał żonie rewolwer i wezwał pogotowie ratunkowe miejskie.

Na miejsce przybył lekarz dyżurny pogotowia, dr. Jaroszewski i 2 sanitariuszy.

Gdy dr. Jaroszewski oświadczył obecnym, że Nowicki nie żyje, stojąca za lekarzem Gusztalowa chwyciła rewolwer

męża i strzeliła sobie w bok. Kula przebiła klatkę piersiową, przeleciała tuż obok dr. Jaroszewskiego i utkwiała w ścianie.

Wśród obecnych w pokoju powstało zamieszanie. Dr. Jaroszewski i sanitariusze nie tracąc zimnej krwi pospieszyli za mobiejzyni z pomocą.

Gusztalowa słabym głosem powtarzała: „Dobijcie mnie”.

Niezwłocznie ulokowano ją w karetce pogotowia i odwieziono do szpitala św. Józefa gdzie poddano operacji.

Stan Gusztalowej po operacji jest nadal b. ciężki.

Na miejsce krwawego dramatu zjechali przedstawiciele władz sądowo-śledczych, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie.

Zwłoki tragicznie zmarłego Nowickiego po wstępnym badaniu przewieziono do prosektorium miejskiego dla dokonania sekcji.

Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska



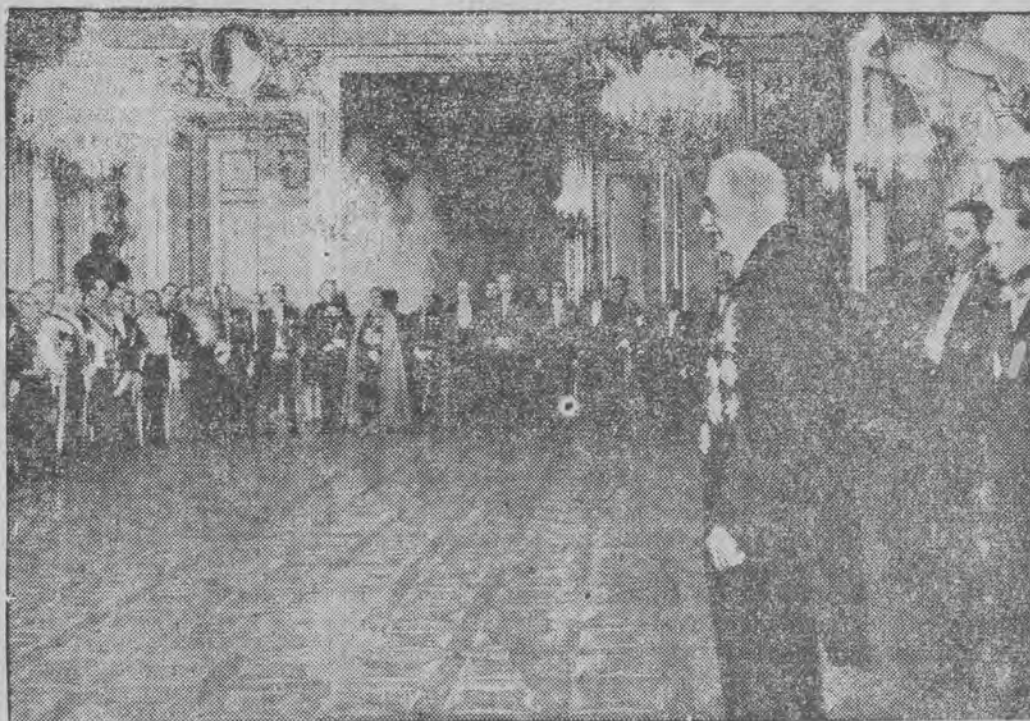
NIESMIALY

— Czarująca dziewczyna! Gdym tylko wiedział, pod jakim pretekstem ją zaczepić?

Czarne gwiazdy Ameryki DUET

MACK i TWINS na czele programu w „TABARINIE”

Korpus dyplomatyczny na Zamku



podczas noworocznej audiencji u p. Prezydenta Rzplitej.

Sala Filharmonii

tel. 213-84

Bilety w cenie od 1.— zł. do 5.— zł do nabycia w kasie Filharmonii.

W niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. o godz. 8.30 wiecz. wystąpi

DORA KALINÓWNA

PO WELKICH SUKCESACH W ANGLII.

W programie m. in. Parodie, groteski, piosenki murzyńskie, (Negro Spiry-tualia), motywy wschodnie, ludowe polskie, z ghetta żydowskiego oraz pieśni biblijne.

Kontrola patentów w Łodzi

60 procent przedsiębiorstw wykupiło świadectwa przemysłowe. — Patenty handlowe zamiast kart rejestracyjnych. — Przeklasyfikowanie placówek kupieckich

W dniu wczorajszym urzędy skarbowe rozpoczęły kontrolę patentową przedsiębiorstw. Kontrola wykupionych świadectw przemysłowych na r. 1937 winna się być, jak wiadomo, rozpoczęta 2 b. m., t. j. w sobotę. Poszczególne przedsiębiorstwa które w grudniu nie wykupiły patentów, skutecznie to w sobotę i wczoraj, t. j. w poniedziałek.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, że stosunkowo duża ilość płatników wykupiła patenty 30 grudnia, w Sylwestra natomiast przy okienkach urzędów skarbowych było pusto. Podkreślić również trzeba, iż zmobilizowany w dostatecznej ilości aparat urzędniczy załatwiał interesantów szybko i sprawnie.

Według bardzo pobieżnych i niekompletnych obliczeń — DOTYCHCZAS ZALEDWIE 60 PROC. OGÓLU PRZEDSIĘBIORSTW WYKUPIŁO ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA R. 1937.

W r. b. zanotować należy szereg zmian. Tak więc zamiast kart rejestracyjnych przedsiębiorstwa przemysłowe muszą wykupować dla swych zakładów hurtowej sprzedaży odrębne patenty handlowe.

Pozatem w handlu szereg przedsiębiorstw przeklasyfikowano do 1 kategorii

na podstawie orzeczenia izby przem. - handl., która ustaliła jako podstawę wykupu patentu I kategorii w handlu włókienniczym — obrot roczny w wysokości ponad 2 miliony złotych.

Ponieważ od 2 stycznia dolicza się odsetki za zwłokę w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, opóźnieni dopłacić muszą odsetki. W razie ujawnienia, że przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa przemysłowego, lub też na podstawie świadectwa niższej kategorii — winni mogą ponieść karę do wysokości trzykrotnej wartości patentu.

O likwidacji przedsiębiorstwa właściciele obowiązani są powiadomić urząd przemysłowy I instancji przy zarządzie miejskim w Łodzi.

Jakie świadectwa przemysłowe wykupują mają przedsiębiorstwa, farbiarnie i apretury?

W ostatnich tygodniach na czoło aktualnych zagadnień łódzkich wysunęły się sprawy świadectw przemysłowych.

Ostatni okólnik min. skarbu w sprawie ulg przy nabywaniu patentów na r. 1937 nie tylko nie usunął wątpliwości dotychczas istniejących, ale nawet jeszcze je pogłębił.

Taką np. niejasną kwestią jest: ilu robotników w myśl ostatniego okólnika mogą zatrudniać na podstawie świadectwa przemysłowego V kat. przemysłowej takie przedsiębiorstwa, jak przędzalnie, blicharnie, farbiarnie i apretury.

Kwestia ta ma dla tych gałęzi włókiennictwa duże znaczenie, gdyż pomiędzy świadectwem przemysłowym V i IV kat. przemysłowej istnieje bardzo duża różnica ceny. Wiele przedsiębiorstw (w związku z ożywieniem koniunktury) pragnęłyby zatrudniać większą ilość robotników, aniżeli dotychczasowe prze-

dzalnie, farbiarnie i apretury musiałyby sztucznie zmniejszyć swoje zatrudnienie w r. b.

Przedsiębiorstwa te oparły się na okólniku, który stwierdza, że na podstawie patentu kategorii obowiązującej w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1936 roku można prowadzić przędzalnie, farbiarnie i apretury, o ile przedsiębiorstwa te mają prawo do ulg i zatrudniać będą co najmniej w I-ym kwartale 1937 roku ilość robotników przekraczającą najwyższą normę zatrudnienia w I półroczu 1936 roku.

Okólnik min. skarbu z 25 czerwca ub. roku stwierdza, że przędzalnie, farbiarnie, tkalnie i apretury, o ile w okresie od 1 lipca do 31 grudnia ub. r. powiększą ilość zatrudnionych robotników po nad normę przewidzianą w okólnikach poprzednich, zwolnione będą od obowiązku dopłaty do ceny patentu wyższej kategorii.

Dla tych przedsiębiorstw najwyższa norma robotników zatrudnionych wynosiła 35. Zgodnie z okólnikiem z 25 czerwca, jeżeli powiększyły one swój stan zatrudnienia, zwolnione są od dopłaty różnicy cen do wyższej kategorii świadectwa. Ostatni okólnik min. skarbu stwierdza, że, jeżeli przedsiębiorstwa te, wykupujące świadectwo przemysłowe V-iej kategorii z czerwca, będą mogły i w r. b. na zasadzie V kat. przemysłowej prowadzić przedsiębiorstwo, jeżeli w pierwszym kwartale b. roku, to jest do 1 kwietnia, zatrudnią będą ilość robotników, przekraczających 35.

Zagadnienie to dla tkalni zostało wyraźnie uregulowane w ostatnim okólniku, który stwierdza, że przy zastosowaniu silników mechanicznych, tkalnie, wykupujące świadectwo przemysłowe I kat. mogą zatrudnić 50 robotników, co w praktyce pokrywa się z ilością robotników przeciętnie w tkalniach łódzkich zatrudnionych. Pokrzywdzone w tym względzie były przędzalnie, apretury i farbiarnie, którym wolno na podstawie tego przepisu zatrudniać przy wykupywaniu świadectwa przemysłowego V kat. tylko 35 robotników; przeciętna norma ilości robotników, którzy obecnie mogą znaleźć zatrudnienie np. w przędzalni wynosi 45 do 50.

Na skutek tego przepisu prze-

dzalnie, farbiarnie i apretury musiałyby sztucznie zmniejszyć swoje zatrudnienie w r. b.

Przedsiębiorstwa te oparły się na okólniku, który stwierdza, że na podstawie patentu kategorii obowiązującej w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1936 roku można prowadzić przędzalnie, farbiarnie i apretury, o ile przedsiębiorstwa te mają prawo do ulg i zatrudniać będą co najmniej w I-ym kwartale 1937 roku ilość robotników przekraczającą najwyższą normę zatrudnienia w I półroczu 1936 roku.

Okólnik min. skarbu z 25 czerwca ub. roku stwierdza, że przędzalnie, farbiarnie, tkalnie i apretury, o ile w okresie od 1 lipca do 31 grudnia ub. r. powiększą ilość zatrudnionych robotników po nad normę przewidzianą w okólnikach poprzednich, zwolnione będą od obowiązku dopłaty do ceny patentu wyższej kategorii.

Na skutek tego przepisu prze-

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocna, przy obrotach zwiększonych Notowano: Amsterdam 289,60 (plus 65), Berlin 212,36, Bruksela 88,95 (plus 5), Helsingfors 11,49 (plus 1), Kopenhaga 115,90 (plus 15), Londyn 25,97 (plus 5), Mediolan 27,05 (plus 5), Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,28,75, Oslo 130,45 (plus 25), Paryż 24,69 (plus 4), Praga 18,59 (plus 3), Sztokholm 133,75 Zurych 121,60 (plus 32).

Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, dolary kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,60, franki fr. 24,61, franki szw. 121,10, belgijskie 88,70, funty angielskie 25,58, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 115,35, norweskie 129,80, szwedzkie 133,10, liry włoskie 24,70, marki fińskie 11, szylingi austriackie 95,50, marki niemieckie 117, marki niemieckie srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była również mocna. Notowano: Bank Polski 108 (plus 50), Węgiel 16,75 (plus 50), Lilpopy 14, Starachowice 32,75 — 33 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była wybitnie mocna, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna, 4 proc. konsolidacyjna i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,25 (— 100), po ciągnięciu; 3 proc. inwestycyjna I em. 66, seria 82,50, II em. 65,50 (plus 25), 5 proc. Rönwersyjna 52,50 (plus 150), drobne 51, 6 proc. dolarowa 65 (plus 100), 7 pr. stabilizacyjna odcinki po 500 i 1000 dolarów 453,50 (plus 650), 4 proc. konsolidacyjna 50,50 — 50,85 — 50,75 (plus 50), drobne 49,88 — 49,50 (plus 35), 7 proc. Przemysłu Polskiego listy funtowe 81, 4 i pół proc. ziemskie 48,75 — 48,50 (— 25), 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria „K” 46 (plus 100), 5 proc. Warszawy stare 57,75 — 56 (— 75), nowe 55,25 — 55,50 — 55 (plus 37). Wartość kuponu bieżącego od 7 pr. stab. wynosi zł. 110,68.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedż Kupno	
Inwestycyjna I em.	66.75 66.25
Inwestycyjna II em.	65.50 65.00
Dolarówka	47.50 47.25
Stabilizacyjna	459.00 458.00
5 pr. m. Łodzi 33 r.	50.00 49.75
Bank Polski	107.50 107.00
Tendencja	cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	21.50 — 21.75
Żyto II gat.	21.25 — 21.50
Pszonica	26.75 — 27.00
Pszonica zbier.	26.50 — 26.75
Owies	17.25 — 17.50
Mąka żytnia I	30.00 — 30.50
Mąka żytnia II	28.50 — 29.00
Mąka pszenna	42.50 — 44.50
Otreby żytnie	12.75 — 13.25
Otreby pszenne	13.25 — 13.50
Otreby pszenne gr.	13.25 — 13.50
Reszta notowań bez zmiany.	
Tendencja	stalsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JOREK, 4. I.
Otwarcie: styczeń 12,40, marzec 12,33, maj 12,25, lipiec 12,18, październik 11,84, grudzień 11,88.
LIVERPOOL, 4. I.
Zamknięcie: styczeń 6,77, marzec 6,79, maj 6,77, lipiec 6,71, październik 6,47, grudzień 6,43.
ALEKSANDRIA, 4. I.
Zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 18,28, marzec 18,18, maj 18,11, lipiec 18.— listopad 17,97.
Ashmouni: luty 13,81, kwiecień 13,81, czerwiec 13,79, sierpień 13,74, październik 13,44.

Przemysł niezrzeszony -- bez bawelny tureckiej?

Realizacja szkodliwego projektu została narazie odroczone

W swoim czasie donosiliśmy o wprowadzeniu PRYMUSU STOSOWANIA W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM BAWELNY TURECKIEJ.

Przymus ten, który w kołach wielkiego przemysłu wywołał poważne zastrzeżenia, objąć miał rzekomo również i przemysł niezrzeszony, który sprowadzać miał bawelnę turecką do wysokości 10 proc. ogólnego kontyngentu. Przymus ten miał być stosowany od 1 stycznia r. b.

Obecnie dowiadujemy się, że na terenie ministerstwa przemysłu i handlu przeważa pogląd za ODRÓCZENIEM TEJ SPRAWY do czasu zupełnego wyjaśnienia zgłoszonych przez przemysł zastrzeżeń.

Według pierwotnych projektów, przemysł niezrzeszony miał importować 50 tonn młeszcznie, przy czym każdy przemysłowiec byłby zobowiązany zakupywać bawelnę turecką w wysokości 10 proc. swego kontyngentu.

Sprawa ta była przedmiotem skrupulatnych rozważań na terenie izby przemysłowo - handlowej łódzkiej, przy czym przy badaniu tej kwestii nasunęły się od razu poważne zastrzeżenia i trudności co do

UPLASOWANIA BAWELNY TEJ W FABRYKACH PRZEMYSŁU NIEZRZESZONEGO.

Przemysł niezrzeszony sprowadza bowiem nieznaczne ilości bawelny, tak, iż ilość bawelny tu reekiej na każdego przemysłowca wyniosłaby zaledwie kilkaset tonn.

Sprowadzanie surowca z Turcji w takich małych ilościach kalkuluje się stosunkowo bardzo drogo. To też powstał projekt, aby sprowadzaniem tej bawelny zajął się handel.

Handel nie mógł się jednak zgodzić na tę koncepcję, nie mając pewności, iż przemysł w całości ją odkupi, wobec czego projektował

STOSOWANIE SANKCJI wobec uchylających się od kupna.

Poza zastrzeżeniami natury importowej, przemysł wysunął przyczyny natury technicznej i kalkulacyjnej. Bawelna w przemyśle średnim używana jest do

279.622 kg. dla Polski

Ceny surowca tureckiego ustabilizowane

Ostatnio nadeszły do Łodzi informacje o tegorocznych zbiorach bawelny tureckiej. Obliczenia tych zbiorów są jeszcze w dalszym ciągu niekompetentne, wobec czego można o nich mówić tylko z pewnymi zastrzeżeniami.

W każdym bądź razie sądzić należy, że zbiory bawelny tureckiej

wyższe i niewładomo, czy bawelna turecka nada się do tego. Obciążenie tak wysokie, jakim jest cena bawelny tureckiej — małej produkcji poważnie podniesie koszty handlowe i przyczyni się do

SILNEJ REDUKCJI RENTOWNOŚCI

Z tych względów projekt przymusu stosowania bawelny miał zostać narazie odroczone.

wypadną korzystniejszej aniżeli to początkowo przypuszczano i **NAJBARDZIEJ ZBLIŻONE OBLICZENIA OPIEWAJĄ NA 55.000 BEL.**

W drugiej połowie grudnia w okregu Adana, stanowiącym, jak wiadomo, główny ośrodek produkcji bawelny tureckiej, zbiory su-

Zafarę o domy na Polesiu

Miasto zapłaci 5.000 złotych masie upadłości I. Tyllera

Na zebraniu wierzycieli upadłości firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane Izrael Tyller” oraz Izraela i Sury małż. Tyller, m. in. poruszano kwestię procesu wytoczonego zarządowi miejskiemu w Łodzi o 85.187 zł., które zarząd miejski zatrzymał ze złożonych przez Tyllera kaucji z tego tytułu, że Tyller nie oddał w umówionym terminie budowanych przez niego domów na Polesiu Konstantynowskim, co naraziło na straty miasto.

Sprawa ta została w sądzie zawieszona w celu polubownego jej zakończenia.

Zarząd miejski zakomunikował

syndykowi, iż zgadza się na wypłatę masie upadłości 5.000 zł. pod warunkiem umorzenia sprawy sądowej.

Wierzyciele wyrazili zgodę na polubowne załatwienie sprawy, na warunkach zaproponowanych przez zarząd miejski.

Sąd wyraził zgodę na polubowne załatwienie sprawy.

W sprawie upadłości Wolfa Bo rensztajna, sąd zastosował przy

mus osobisty. Po przesłuchaniu upadłego przez syndyka w więzieniu oraz po złożeniu przez synyka sprawozdania, sąd zwolnił go z aresztu.

Obecnie ustanowiono radę wierzycieli. Po skontrolowaniu gospodarki, rada stwierdziła, iż w czasie upadłości księgi były przez syndyka należycie prowadzone. Prowadzenie nie jest wskazane, gdyż koszty komornego i administracji przekraczają wpływy, wobec czego postanowiono sklep zlikwidować i towary sprzedać. Rada postanowiła nie wypłacać wsparcia upadłemu, ani jego rodzinie.

Od świadczeń na Pomoc Zimowa uchylić się nie wolno!

Ala Izbicka

wykwalfikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

Przy głośniku radiowym

Zywe słowo

Teatr Wyobraźni na dobrej drodze. — Humanista, czy przyrodnik? — Literatura w roku 1936

Nad dwoma podstawowymi kierunkami w dziedzinie wychowania człowieka i urobienia podstaw jego światopoglądu, nad kierunkiem HUMANISTYCZNYM I PRZYRODNICZYM, zastanowili się prof. Dybowski i Sielecki w prelekcji dyskusyjnej, nadanej dnia 29 ub. mies. Zarówno jeden jak i drugi kierunek wychowawczy, wychodząc z podstawowych założeń filozoficznych, posiadają swe zalety i tworzą wartości o ogromnym znaczeniu. Prelegenci stanęli na stanowisku, kompromisu między przyrodniczym a humanistycznym wychowaniem. To też pytanie, jakie zadali grupom dyskusyjnym, brzmiało: Czy między humanistycznym a przyrodniczym poglądem na świat panuje przeciwieństwo, czy też raczej oba te poglądy uzupełniają się? Audycja ta nadana była w ramach, ciekawych, wtorkowych prelekcji z cyklu „Dyskutujemy“.

Eksperymentalny Teatr Wyobraźni nadał dnia 30 ub. mies. oryginalne słuchowisko poetyckie KONSTANTEGO ILDEFONSA GALCZYŃSKIEGO „Bał zakochanych“ w reżyserii E. Wiercińskiego z muzyką Romana Palestra.

Utwór Galczyńskiego należy do gatunku najtrudniejszego i najbardziej zamkniętego w sobie. Trudność polega tu na umietywnym przekraczaniu granicy między rzeczywistością a zdeforowanym światem wizji. Do świata rzeczywistego należały w „Bał zakochanych“ osoby i pierwsza część akcji, ku końcowi jednak coraz częściej przenosił nas autor w świat dziejącej się poezji. W słuchowisku spletała się bowiem proza z poezją i to poezją wysokiego gatunku, że wystarczy wspomnieć krótki wiersz o mgle.

Trudności zostały przez poetę przezwyciężone, ale właściwa tej poezji i tej prozie beznadziejność i zamkniętość pozostała. Droga, którą przebyliśmy z autorem, prowadziła w nicosć. Była to chwila natchnienia, która minęła bez śladów i skutków. Z punktu widzenia radiofoniczności można by tu postawić jeden zasadniczy zarzut: słuchowisko miało charakter zbyt wizyjny, z trudem przetłomaczalny na język dźwiękowych wrażeń. Ale to było ściśle związane z najistotniejszą podstawą utworu i pisarza. Po pięknym słuchowisku Szemplińskiej — druga to w tym sezonie prawdziwie wartościowa premiera teatru wyobraźni.

„Co powinniśmy wiedzieć o pracownikach społecznych“. Pogadankę pod powyższym tytułem wygłosił dnia 31 ub. mies. R. Kislewska-Zawadzka. — Życie powojenne stworzyło nowe formy pracy społecznej, która dawnym wyszła już po za ramy przypadkowej i zdawkowej filantropii. Wymaga ona dziś, prócz szeregu kwalifikacji czysto ludzkich — talentu i zamiłowania — również znacznych podstaw naukowych — jak każda zresztą praca wychowawcza. Pracownik społeczny jest dziś wychowawcą a rola jego jest tym

trudniejsza, im trudniejsze są postulaty pedagogiki w zastosowaniu do dorosłych.

Jakoś lepiej trochę ostatnio z humorem radiowym.

Daleko mu jeszcze do dobrej precyzyjności — choćby! — ale wydobył się choć trochę z beznadziejnych nizin banału, nudy i jałowości. Dnia 2 b. mies. usłyszeliśmy z Poznania wesołe słuchowisko KAZIMIERZA PLUGIŃSKIEGO „Kasjer Pławka“. — Wprawdzie cały sytuacyjny dowcip słuchowiska polegał na mechanicznym momencie mówienia przez bohatera najniepotrzebniej „tak jest“ — to jednak poszczególne sceny, jak npr. scena w sądzie, a zwłaszcza opinia biegłego psychiatry, wniosły wiele szczerego humoru. Wadą była jedynie pewna rozwlekłość, no i zwykle... niewykorzystanie możliwości, tkwiących w pomysłach i poszczególnych sytuacjach.

Ciekawy felieton literacki „Rzut oka wstecz i horoskopy literackie“ wygłosił dnia 3 b. m. ROMAN ZREBOWICZ.

Doceniając trudności, na jakie napotyka krytyk, usiłując stworzyć syntezę minionego roku w literaturze, ograniczył się prelegent do zreferowania rozmowy swej z Karolem Irzykowskim i wywiadów z wydawcami. Tym ciekawszy i bardziej wartościowy był zebrany materiał. Karol Irzykowski podkreślił, zapytany o ubiegły rok literacki, interesujące debiuty, panoszenie się reportażu i autentyzmu, oraz ciekawy moment nawrotu do psychologizmu. To w prozie. Gorzej w dramacie, gdzie brak ciekawszych zjawisk. Jeśli chodzi o horoskopy — to podkreślił Irzykowski konieczność dalszego przewyciężania autentyzmu. — Wydawcy, do których zwrócił się prelegent, zwrócili uwagę na zwiększenie się klienteli i to bardzo wymagającej. Największe powodzenie miały: „Krzyżowce“ Szczuckiej, „Niebo w płomieniach“, „Krauzowie i inni“ Naglerowej, „Ludzie z wosku“. Z poezji: „Treść gorzejca“, Staff, Leśmian, Lobodowski. Literatura podróżnicza wzbogaciła się o szereg poważnych pozycji i wroży pomyślny rozwój. Z literatury niemieckiej popyt jest tylko na literaturę emigracyjną. Zgodnie stwierdzają wydawcy pocieszający fakt, że kupujących książki jest coraz więcej i że czytelnicy żądają dobrej i popularnej literatury naukowej.

Najbliższe edycje — to dalsze tomy dzieł Wyspiańskiego (Korespondencja) Orzeszkowej, Tuwima „Lutnia Puszkina“, powieści Berenta, Kruczkowskiego i Rusinka, oraz szereg rewelacyjnych debiutów. — Osobny moment — bynajmniej nie radosny — to skargi pisarzy na trudną ich sytuację materialną i obawy o dalekość zasięgu ich pracy.

Nowe formy kompensacji świadczenia pracy — zamiast preferencji

Dotychczasowa współpraca go spodarcza opierała się w dużej mierze na szeregu preferencji, przede wszystkim taryfowych. — Preferencje te w rokowaniach, jakie toczą się ostatnio pomiędzy Niemcami i Austrią uległy dalszemu rozbudowaniu i pogłębieniu. Jednocześnie jednak po raz pierwszy Niemcy wysunęły propozycje nowego rodzaju kompensacji.

Chodziłoby tu o pewne świadczenia pracy przeprowadzane przez Niemcy na terenie Austrii. Tak więc projektowane przez Niemcy koncesje dotyczyłyby rozbudowy sieci dróg austriackich, rozbudowy sieci elektrycznej i t. d. W zamian za to Niemcy zobowiązywałyby się do zakupu większych ilości artyku-

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kluby nie nadesłały wniosków na walne zgromadzenie związku piłki nożnej w dniu 10 stycznia

W nadchodzącą niedzielę, dn. 10 stycznia odbędzie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej doroczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej.

Początek zebrania wyznaczony został w pierwszym terminie na godz. 9-tą, w drugim — na 10-tą rano.

Jako szczegół specjalnie charakterystyczny zanotować należy, że aczkolwiek upłynął już termin nadsyłania wniosków poszczególnych stowarzyszeń, żaden klub wniosku nie zgłosił.

Wpłynęły jedynie wnioski za rządu ŁOZPN w brzmieniu następującym:

Walne zgromadzenie ŁOZPN uchwala:

1) wezwać kluby o nazwach reklamujących przedsiębiorstwa handlowe lub fabryczne do zmiany tych nazw w terminie dwumiesięcznym pod rygorem skreślenia z listy członków, a to zgodnie z par. 30 statutu PZPN.

2) przedłużyć przepisy o karencji na rok 1937 i

3) uzupełnić par. 23 postanowień PZPN i nadać mu brzmie-

nie następujące: „Każdy gracz może brać udział w grze w towarzystwie, do którego się zgłosił, dopiero po zatwierdzeniu go przez PZPN dla nowego towarzystwa. Każdy gracz winien posiadać legitymację, stwierdzającą tożsamość. Uwaga: gracz nie rejestrowany w kartotece PZPN może grać na odpowiedzialność towarzystwa nawet w tym wypadku, o ile w terminie 14 dni, licząc od daty potwierdzenia odbioru karty zgłoszenia przez PZPN, nie ma decyzji potwierdzenia PZPN“.

Poza tym zarząd ŁOZPN zgłosił wniosek o skreślenie z listy członków ŁOZPN za nieujawnianie działalności sportowej: Turu i Orła z Turku, oraz Strzelca z Aleksandrowa, zaś za niesubordynację sportową Sokoła ze Zduńskiej Woli.

Sprawa klubów fabrycznych nie jest nowa i wniosek zarządu ma wszelkie szanse powodzenia. W swoim czasie ŁOZPN odmówił zarejestrowania klubu, powstałego przy tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, powołując się na istniejący prze-

pis w par. 30. Przepis ten nie obowiązywał jednak wstecz i stąd Wima i Zjednoczone zachowały swe nazwy.

Wniosek zarządu w sprawie nazw reklamujących firmy będzie gorąco popierany przez kluby fabryczne, które nieraz wskazywały na szkodliwość takich nazw. Opozycje stworzą oczywiście kluby fabryczne, inni kluby, jak się wydaje, nie zabiorą głosu.

Wniosek w sprawie przedłużenia przepisów karencyjnych wywoła niewątpliwie dłuższą i poważniejszą dyskusję. Z nastrojów, jakie nurlują kluby, szczególnie większe, należy sądzić, że wniosek spotka się z opozycją.

Hasmonea (W-wa) bije Hakoah 7:2

Wczoraj odbyły się zawody towarzyskie w tenisie stołowym, pomiędzy mistrzem Polski Hasmoneą (Warszawa) a łódzkim Hakoahem, które zakończyły się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 7:2.

Punkty dla Hakoahu zdobyli: Joskowiec i Ajzenman, wygrywając z najslabszym zawodnikiem Hasmonei, Rechtmannem.

Na wyróżnienie zasługują: Finkelsztajn z Hasmonei oraz Joskowiec z Hakoahu.

Dwa mecze o puchar Landecka

Jak już podawaliśmy w dniu jutrzejszym t. j. w środę, 6 b. m. odbędą się dwa mecze hokerskie o puchar im. s. p. Ottona Landecka: Wima — IKP w Łodzi (o godz. 11,30 przed poł. w sali filharmonii i KE — Sokół w Pabianicach (o godz. 11-ej przed poł. w sali kinoteatru miejskiego).

Ostatni mecz pierwszej rundy

W niedzielę, 10 b. m. odbędzie się w Pabianicach o godz. 11-ej przed poł. mecz zapasniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu: Sokół — Kruszeader. Będzie to ostatni mecz pierwszej rundy mistrzostw poczym rozpocznie się II-ga runda, kalendarzyk której zostanie rozłożony w bieżącym tygodniu.

Dziś przyjeżdża trener Földack

Trener polskiego związku atletycznego p. Földack przyjeżdża do Łodzi w dniu dzisiejszym i rozpocznie natychmiast trenować zapasników łódzkich i pabianickich.

Trener Földack przebywać będzie obecnie w Łodzi dwa tygodnie.

Przed meczem Polska—Norwegia

Mecz hokerski Polska — Norwegia, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, 7 b. m. w Poznaniu, będzie 28-ym meczem między państwowym reprezentacją Polski.

Z dotychczas rozegranych 27-tych meczów Polska wygrała 11, przegrała 10 i zremisowała 6. Stosunek punktów przedstawia się ujawnie 215:217.

Najwięcej razy walczył w repr. Polski Majchrzycki — 13, przed Chmielewskim i Forlańskim po 11, Arskim — 10, Seweryniakiem i Sipińskim po 9, Rotholcem, Kajnarzem i Górnym po 7.

Mistrzostwa Polski w siatkówce

Porażka mistrza Polski AZS (Warszawa)

W turnieju pań w siatkówce o mistrzostwo Polski bierze udział 5 drużyn z mistrzem Polski AZS (Warszawa) na czele.

W rozegranych wczoraj spotkaniach uzyskano następujące wyniki: HKS — Unia 2:0 (15:6, 15:1), Gryf — Polonia 2:1 (17:15, 9:15, 15:6), Warta — AZS (Lwów) 2:0 (15:11, 15:11), HKS — Gryf 2:0 (15:13, 15:8), Olsza — AZS (Warszawa) 2:1 (7:15, 15:13, 15:7). Zwycięstwo Olszy nad mistrzem Polski było sensacją dnia. AKS (W-wa) od 7

lat nie był nigdy pokonany. Unia — AZS (Lwów) 2:0 (15:12, 15:10), Polonia — Olsza 2:1 (3:15, 15:9, 15:12). AZS (W-wa) — Warta 2:0 (15:8, 16:14).

W uroczystościach otwarcia turnieju wzięli udział przedstawiciele władz. Prezes ŁOZPN dr Grabowski, złożył raport gen. Langnerowi, dowódcy OK IV, po czym na maszy wciągnięto flagę państwową. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto rozgrywkę turniejową.

Dalsza poprawa kursów

Korzystny wpływ pożyczki francuskiej

Na rynku walorów ujawniła się wczoraj dalsza wybitna poprawa kursów produkcyjnych papierów dolarowych.

Udzielona Polsce pożyczka francuska podziałała na giełde, stwarzając optymizm i wywołując wzrost kursów papierów poważniejszych. Zdaniem sfer giełdowych, pożyczki dolarowe, a szczególnie stabilizacyjna idą zdecydowanie ku poprawie i nie należy oczekiwać załamania.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna zwyżkowała o 550 pkt. do 458,50. Na rynku prywatnym obracano nią po 457 w płaceniu, 459 — 459,50 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa również podniosła się o 100 pkt. do 65. Prywatnie obracano nią po 64 kupno, 65,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) doznała lekkiego spadku. Spadek w porównaniu z kursem poprzednim wynosi ok. 100 pkt. Obracano nią 45,75 kupno, 46,75 sprzedaż.

Drzewo na zbrojenia Niemiec

Firmy polskie otrzymały nowe kontyngenty

Wielkie poruszenie na rynkach drzewnych wywołał fakt wydatnego zwiększenia eksportu drzewa do Niemiec.

Jak wiadomo, Niemcy od dłuższego czasu stale i konsekwentnie ograniczały import drzewa, posługując się własnym drzewo-

stanem. Obecnie import został zwiększony i szereg firm polskich otrzymał kontyngenty na wóóz drzewa.

Według krążących pogłosek, drzewo to ma być zużyte na cele, związane ze wzmożonymi zbrojeniami.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
wznawia przyjęcia
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

Dr. B. Hurwicz
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
tel. 26-553
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9
w niedz. i święta od 8-1

DR.
H. Dyrkiewicz
choroby nerwowe
Cegielniana 19, tel. 118-47
powrócił

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
przeprowadził się
na ul. Piotrkowska 121
tel. 139-88

LEKARZ - DENTYSTA
D. Tondowska
przeprowadziła się
na ul. Piotrkowska 152
fr. II p., tel. 174-93
Przyjm. od 9-2 i 3-8.

Dr. St. Bibergal
choroby skórno-weneryczne
i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9-11 i od 5-8
w niedziele i święta od 9-1.

Ekspertyzy księgowości i bilansów
prowadzenie i kontrola ksiąg
JAKUB ABRAMOWICZ
zaprząsiony biegły księgowy
Łódź, Plac Dąbrowskiego 3
telefon 169-91.

Przejazdy indywidualne do PALESTYNY
przez TRYJEST I CONSTANZĘ

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits / Cook, Piotrkowska 68.

Dzienniki i kasy amerykańskie
z automat. przeniesieniem sum (bez potrzeby przepisywania) U. Pat. nr. 4863.
Udoskonalona księgowość przebitkowa systemu KA-PE do nabycia wyłącznie w f-mie
Introligatornia i Drukarnia
F. PERELBERG, Piotrkowska 25, tel. 174-30

Czystość i higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszczenie
wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzenie elek-
troluxem. Renowacja linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego
wyuczam w bardzo krótkim
czasie. Kryszek, Pomorska 15,
Tel. 171-28. Zostać można od
1.30-3. Lekcja 1 zł. 82-3

POSZUKIWANY rutynowany
nauczyciel języka francuskiego.
Oferty sub. „Rutynowany” do
adm. nin. pisma.

Różne

OSOBA z wyższym wykształceniem
(studowała za granicą) bardzo
zrozpaczona — bo poważnie zazię-
biona z braku ciepłego palta i in-
nej ciepłej odzieży, botów, panto-
fli, prosiłaby o możliwie najszybszą
pomoc odzieżową i pieniężną.
bo nie ma z czego żyć. Wiadomość
w admin. „Głosu Porannego”.

BUCHALTER - podatkowiec zapro-
wadza i prowadzi księgi handlowe
w większych i mniejszych przed-
siębiorstwach. Sporządza bilanse.
Organizuje również księgowość
przebitkową. Wieloletnia praktyka.
Pierwszorzędne referencje. Oplata
przystępna. Leon Krell, Piotrkow-
ska 79, m. 40, tel. 145-64. 161-20

Willa Beau
czynny
10-2.4-8
tel. 201-89

instytut
de beauté
Al. Kościuszki 41

JASNOWIDZĄCA Mira z Warsza-
wy przepowiada z kuli. Horosko-
py na rok 1937. Stawia diagnozy.
radzi, pomaga. Ul. Przejazd 16,
m. 10, front.

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 50.—
wystawiony przez p. M. Klajnmana
w Brzezinach Łódzkich dnia 28-go
grudnia 1936 r., płatny dnia 20-go
kwietnia 1937 r. na zlecenie Ch. Ja-
nower z żyrem B. Lieberman i Lu-
ksemburg i Strykowski. Weksel po
wyższy unieważniamy. Przewóz to-
warów „Krajeks”, Łódź, 6-go Sierp-
nia nr. 1.

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Urbach, Piotrkowska 33.

Kupno i sprzedaż.

SZARPAANIA kompletna w peł-
nym ruchu z zabudowaniami i do-
mem mieszkalnym do sprzedania.
Oferty sub „Szarpiania”.

Posady

PIELEGNIARKA z długoletnią
praktyką poszukuje pracy przy
chorej. Oferty sub „Uczciwa”.

KUPUJESZ
ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO
„OLLA”

„OLLA”
GUM.?

Jako dowódnie najlepsze
i najczystsze.

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK!!!
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

Paczki 2 szt. 25 gr.
Ciastka po 20 gr.
Kupującym od 5-ciu ciastek
15 proc. rabatu.
KOLACJE JARSKIE
wraz z obsługą zł. 1.10
poleca
CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
PRZEJAZD 1 TEL.: 209-87 i 133-72.

Lokale

W WILLI w ogrodzie umeb-
lowany pokój z oddzielnym
wejściem do wynajęcia. 55 i 65
zł. miesięcznie. Gdańska 94.

POTRZEBNY pokój komfortowy od
zaraz przy Piotrkowskiej, okolica
Przejazd do Żwirki. Oferty z ceną
do admin. sub „Gdańsk”.

SŁONECZNY, frontowy umeb-
lowany pokój do wynajęcia. Centralne
ogrzewanie, winda. Telefon 12-211.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Ło-
dź, Wólczańska 27, przyjmują
zapisy na następujące kursy i
warsztaty zawodowe:

- Pończosznictwo mechaniczne
 - Tkactwo mechaniczne
 - Dzielnictwo mechaniczne
 - Wyrób swetrów i rekawiczek
 - Krawiectwo damskie i króje
 - Bielizniarstwo i króje
 - Gorsciarstwo i króje
 - Ondulacja i manicure.
- Kancelaria czynna codziennie od
godz. 9ej rano do 7ej wieczór.
CZESNE OBNIZONE.

Wycieczki do Wiednia:

19.1. 1937 — 25.1. 1937 zł. 130.—
19.1. 1937 — 29.1. 1937

organizuje: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców w Krakowie, powie-
rzając techniczne prowadzenie wycieczki Polskiemu Biuro Podróży
„UNION LLOYD”. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia i informacje:
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

PACZKI „Zjednoczeni Cukiernicy”
wyborowe w trzech smakach polecają
NARUTOWICZA 31, tel. 247 57

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych! — Najweselsza polska komedia sezonu

2 DNI W RAJU Ciekawa treść — dowcipne dialogi — piękne melodie. 2 dni w raj
to dwa dni humoru. — W rolach głównych:
E. Bodo, A. Fertner, H. Grossówna i St. Sielański

Następny program: „PANNA LILI”. W rolach głównych: Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szóke Szakall
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! Wspaniały film polskiej produkcji p. t.

„STRASZNY DWÓR”

wg. **MONIUSZKI** z udziałem najlepszych artystów scen polskich

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś wspaniała premiera! Poraz pierwszy w Łodzi

GENERAL SUTTER

Największy film od istnienia kinematografii.
Gdy poznał Mitosć został zdobywcą. Gdy odkrył Złoto stał się niewolnikiem
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1